

BARIERY NA DRODZE ALTERNATYWNEGO ROZWIĄZYWANIA SPORÓW W SPRAWACH CYWILNYCH. MEDIACJA

WPROWADZENIE

Realizacja postulatu ugodowego likwidowania sporów cywilnych ma powszechnie uznawane zalety, które przesądziły o jej unormowaniu — jako mediacji uniwersalnej — w Kodeksie postępowania cywilnego (k.p.c.)¹, obok mediacji już funkcjonującej w niektórych kategoriach sporów. Jedną z jej najważniejszych zalet jest możliwość kształtowania właściwych postaw i stosunków międzyludzkich, co nie zawsze gwarantuje wyrok. Ponadto mediacja, jako alternatywna metoda rozwiązywania sporów (ADR²), odciąża sądy od arbitralnego ich rozstrzygania. W wielu sprawach jest znacznie tańsza i szybciej likwiduje spór.

Po dwóch latach (2006–2007) obowiązywania przepisów k.p.c. o mediacji Ministerstwo Sprawiedliwości zleciło Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości zbadanie ich funkcjonowania w praktyce w celu ujawnienia ewentualnych barier na tej drodze rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych³.

¹ Mediacja została wprowadzona przez ustawę z 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 172, poz. 1438.

² ADR — *Alternative Dispute Resolution* (alternatywna metoda rozwiązywania sporów).

³ Problematyka mediacji w sprawach cywilnych ma już dość obszerną literaturę. Zob. m.in.: M. Pazdan, *O mediacji i projekcie jej unormowania w Polsce*, „Rejent” 2004, nr 2, s. 9; A. Zienkiewicz, *Mediator w sprawach cywilnych*, „Rejent” 2005, nr 5, s. 142; L. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 32; *Sądy polubowne i mediacja*, pod red. J. Olszewskiego, C.H. Beck, Warszawa 2008; Materiały konferencji „Mediacja — nowa metoda rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych”, zorganizowanej przez Wydział Prawa i Administracji UW, University of Florida — Lewin College of Law i CPA — Centrum Prawa Amerykańskiego w Warszawie, 7 października 2005 r.; E. Gmurzyńska, autoreferat do rozprawy doktorskiej pt. „Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym — jej znaczenie i możliwości wykorzystania w Eu-

Artykuł niniejszy omawia wyniki badań funkcjonowania mediacji według k.p.c. Ich podstawą były 52 akta sądowe związane z mediacją, statystyka sądowa oraz opinie i uwagi sędziów przedstawione przez prezesów sądów okręgowych⁴. W toku badań starano się odpowiedzieć także na pytanie, na ile celowe okazało się wprowadzenie mediacji uniwersalnej, silnie akcentowane w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy. Czytamy w nim bowiem, że u podstaw projektowanych przepisów k.p.c. leży założenie, aby postępowanie mediacyjne w sprawach cywilnych było na tyle atrakcyjne dla stron stosunku cywilnoprawnego, by z niego korzystały. Podkreśla się więc, że przepisy wprowadzone przez ustawę z 28 lipca 2005 r. mają zapewnić atrakcyjność mediacji. Dotyczy to w szczególności jej dobrowolności, a także bezstronności mediatora, odformalizowanego postępowania, jego poufności i szybkości.

Pierwsze dwa lata obowiązywania tych przepisów dostarczają wielu spostrzeżeń i wniosków co do spełniania przez mediację przedstawionych wyżej celów. Uwagi krytyczne powinny w szczególności stanowić podstawę do rozważenia zasadności zmiany niektórych rozwiązań prawnych, a także uzasadniać kolejną analizę celowości utrzymywania mediacji wszczynanej zgodnie z postanowieniem sądu. Utrzymywanie tego rodzaju mediacji już obecnie wydaje się dyskusyjne, o czym będzie mowa w niniejszym artykule.

Przepisy k.p.c. rozróżniają dwa rodzaje mediacji: przeprowadzoną na podstawie umowy o mediację (zwaną dalej mediacją umowną) oraz na podstawie postanowienia sądu kierującego strony do mediacji (zwaną dalej mediacją skierowaną)⁵. Ze względu na sposób regulacji obu tych form mediacji podział ten ma doniosłe znaczenie praktyczne i dlatego rozróżnienie to jest konieczne.

ropie i Polsce”; M. Skibińska, *Mediacja w sprawach cywilnych — studium porównawcze na tle rozwiązań polskich i francuskich*, „Rejent” 2008, nr 3, s. 46.

⁴Niniejsze opracowanie jest kontynuacją analizy barier na drodze alternatywnego rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych. Rozważania opublikowane w tomie 6 „Prawa w Działaniu” (Warszawa 2008, s. 54–79) dotyczyły sądownictwa polubownego (arbitrażowego).

⁵W literaturze mediację tę określa się w skrócie najczęściej jako mediację sądową. Takie określenie spotkało się jednak, moim zdaniem, z trafną krytyką (zob. M. Bobrowicz, *Mediacje gospodarcze — jak mediuować i przekonywać*, C.H. Beck, Warszawa 2004) — skrót ten sugeruje bowiem, że mediację tę prowadzi sąd lub sędzia. Szerzej zob. M. Skibińska, *Mediacja...*, s. 47. W artykule stosuję zatem określenia „mediacja umowna” i „mediacja skierowana”.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA MEDIACJI W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM

1. UWAGI WSTĘPNE

Przedmiotem niniejszego opracowania jest mediacja uniwersalna w sprawach cywilnych (*sensu largo*) wprowadzona do k.p.c. w 2005 r. Należy jednak podkreślić, że ta regulacja jest ostatnią, jaką wprowadzono do naszego systemu prawnego. Wcześniej wprowadzały mediację stron jako alternatywną formę rozwiązywania sporów określonych rodzajów spraw cywilnych (postępowanie pojednawcze w sprawach pracowniczych ze stosunku pracy), mediację stron w sprawach dotyczących przestępczości dorosłych i czynów karalnych nieletnich oraz mediację w sprawach administracyjnych. Dalsze uwagi dotyczą ogólnej charakterystyki poszczególnych form mediacji, obejmującej wszystkie sprawy rozpoznane przez sądy powszechne oraz sądy administracyjne.

2. MEDIACJA STRON W SPRAWACH CYWILNYCH WEDŁUG PRZEPISÓW KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

Omawianą w tym artykule mediację można określić — ze względu na jej szeroki zakres — jako uniwersalną w sprawach cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c. Uzasadnia to pogląd, że mediacja ta może i powinna stanowić w praktyce znaczącą alternatywną metodę likwidacji sporów (ADR) na podstawie ugody w tych sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne (art. 10 k.p.c.). Dotyczy to zarówno mediacji umownej, jak i skierowanej.

Mediacja nie została jednak w naszym prawie zdefiniowana. W literaturze dość powszechnie przyjmuje się, że jest to metoda rozwiązywania sporów przy udziale bezstronnej osoby trzeciej, mediatora, która w drodze rokowań pomaga stronom osiągnąć porozumienie, jednak bez prawa do wydawania decyzji⁶. Jej podstawowym (ale nie jedynym) celem jest zatem dążenie do zawarcia ugody rozumianej zgodnie z art. 917 k.c. Przesądza to o skutecznym zlikwidowaniu istniejącego konfliktu. W literaturze podnosi się, że istnieje różnica co do zakresu mediacji umownej w porównaniu do skierowanej. Zdaniem E. Skibińskiej: „do

⁶ Zob. M. Skibińska, tamże, s. 47.

mediacji umownej nie istnieją żadne ograniczenia przedmiotowe [...]. Jedynie w przypadku mediacji sądowej ustawodawca postanowił, że postępowanie mediacyjne może się toczyć we wszystkich sprawach cywilnych, w których można zawrzeć ugodę przed sądem (art. 10 k.p.c.)”⁷. Pogląd ten może być uznany za zasadny wtedy, gdy zakłada się, że ugoda zawarta w innych sprawach, niż to wynika z tego przepisu, nie będzie przedmiotem postępowania sądowego o zatwierdzenie takiej ugody ani też o nadanie jej klauzuli wykonalności.

Ugoda zawarta w mediacji umownej, podobnie jak w mediacji skierowanej, po pierwsze, może być uznana za ugodę wtedy, gdy spełnia jej przesłanki materialnoprawne określone w art. 917 k.c. (szerzej zob. pkt III.3). Umowa (porozumienie) niespełniająca tych przesłanek nie może być zatem zatwierdzona przez sąd, gdyż zatwierdzeniu podlegają jedynie ugody. Po drugie, w jednym i w drugim rodzaju mediacji ograniczony jest zakres dopuszczalności ugody (o czym również niżej — pkt III.3). Tak też jednoznaczne są unormowania k.p.c. odnoszące się do obu rodzajów mediacji, a mianowicie dotyczące protokołu z przebiegu mediacji. Protokół ten ma zawierać wynik mediacji, a jeżeli strony zawarły ugodę — jej treść. Ugodę zamieszcza się w protokole lub załącza do protokołu (art. 183¹² k.p.c.). Wreszcie zatwierdzona przez sąd ugoda zawarta przed mediatorem ma moc prawną ugody zawartej przed sądem (art. 183¹⁵ k.p.c.). Nie ma znaczenia, czy ugoda taka została zawarta w mediacji skierowanej czy umownej. W literaturze podkreśla się, że podstawę materialnoprawną ugody zawartej przed sądem stanowią przepisy art. 917 i 918 k.c., za czym przemawia zasada jedności systemu prawnego⁸. Pogląd ten trzeba odnieść także do ugody zawartej przed mediatorem.

Od zasady, że mediacja kończy się ugodą lub stwierdzeniem, iż do ugody nie doszło, istnieją wyjątki. Przede wszystkim mediacja skierowana nie może obejmować spraw zawisłych w postępowaniu upominawczym, nakazowym i uproszczonym. Dotyczy to jednak wyłącznie mediacji skierowanej, co wynika z samego brzmienia art. 183⁸ § 4 k.p.c. Przepisu tego nie można odnieść do mediacji umownej, gdyż z reguły sprawy te w chwili zawierania umowy o mediację nie zawisły jeszcze

⁷ Tamże, s. 49.

⁸ Zob. K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, C.H. Beck, Warszawa 2006, komentarz do art. 10.

w sądzie, nie ma więc ustawowego zakazu wnoszenia takich sporów do umownego postępowania mediacyjnego.

Likwidacja sporu w postępowaniu mediacyjnym nie zawsze musi nastąpić poprzez zawarcie ugody. Takiego unormowania nie zawierają przepisy k.p.c. o mediacji. Jak o tym będzie mowa w dalszych wywodach, ustawa poszerza zakres porozumienia stron. Dotyczy to zwłaszcza spraw z zakresu prawa rodzinnego. Nie jest też wykluczone porozumienie w obu mediacjach niebędące ugodą w rozumieniu art. 917 k.c. Przykładem tego są porozumienia, na podstawie których dłużnik uznaje cały dług; porozumienie nie zawiera więc wzajemnych ustępstw w szerokim tego słowa znaczeniu.

Należy podkreślić, że omawiane postępowanie mediacyjne jest szczególnym postępowaniem pozasądowym. Rola sądu sprowadza się jedynie do dwóch kwestii:

1) sąd może skierować strony już zawisłego w sądzie sporu do mediacji przy przestrzeganiu prawnej gwarancji dobrowolności poddania się przez strony mediacji;

2) każda ugoda zawarta w postępowaniu mediacyjnym podlega zgłoszeniu do właściwego sądu (art. 183¹³ k.p.c.). Sądem tym jest w przypadku ugody zawartej w mediacji umownej sąd, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy według właściwości ogólnej lub wyłącznej, a w przypadku mediacji skierowanej — sąd rozpoznający sprawę.

3. O MEDIACJI W SPRAWACH CYWILNYCH WEDŁUG INNYCH USTAW

Mediacja unormowana w k.p.c. nie jest pojęciem nowym w naszym prawie cywilnym. O mediacji stanowią bowiem także inne, znacznie wcześniej uchwalone ustawy niepozostające w związku z regulacją mediacji w k.p.c. Na uwagę zasługuje mediacja w ściśle określonych kategoriach sporów cywilnych, przewidziana w niżej wskazanych przepisach:

1) w art. 36 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1219);

2) w art. 47 ustawy z 13 października 1995 r. — Prawo łowieckie (tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.);

3) w art. 109 ustawy z 16 lipca 2004 r. — Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.).

Ad 1) W myśl art. 36 pierwszej z wymienionych ustaw mediacja dotyczy sporów konsumenckich. Mediatorem jest zawsze z mocy prawa wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej. Podejmuje on działania, je-

żeli przemawia za tym charakter sprawy. Działania mediacyjne mają na celu polubowne zakończenie sporu cywilnoprawnego między konsumentem a przedsiębiorcą. Nie jest więc konieczne zawarcie ugody w rozumieniu art. 917 k.c. Postępowanie mediacyjne wszczyna się na wniosek konsumenta, a jeżeli wymaga tego ochrona interesu konsumenta — także z urzędu. W toku postępowania inspektor zapoznaje przedsiębiorcę z roszczeniem konsumenta, przedstawia stronom sporu przepisy prawa mające zastosowanie w sprawie oraz propozycje polubownego zakończenia sporu. Inspektor odstępuje od postępowania mediacyjnego, jeżeli w wyznaczonym terminie sprawa nie została polubownie zakończona oraz w razie oświadczenia co najmniej przez jedną ze stron, że nie wyraża zgody na polubowne zakończenie sprawy⁹.

Ustawa zmieniająca k.p.c. w zakresie mediacji nie nawiązuje do powyższej regulacji ani jej nie zmienia.

Ad 2) W myśl art. 47 Prawa łowieckiego właściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z potrzebami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczeniu gruntów przed szkodami. Jeżeli między właścicielem lub posiadaczem gruntu a dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego powstał spór o wysokość wynagrodzenia za szkody, o których mowa w art. 46 Prawa łowieckiego, strony mogą się zwrócić do właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy w celu mediacji dla polubownego rozstrzygnięcia sporu. Ustawa również w przypadku tej mediacji nie stanowi wprost, że jej celem jest zawarcie ugody. Nie oznacza to oczywiście, by podstawowym celem nie było dążenie do zawarcia ugody. Ustawa nie określa również, który organ gminy ma być mediatorem. W literaturze uznaje się więc, że organem tym powinien być organ wykonawczy gminy¹⁰. Postępowanie to powinno dążyć do zawarcia ugody w rozumieniu art. 917 k.c.

Podobnie jak ustawa wymieniona w pkt 1 także ta ustawa nie pozostaje w związku z mediacją unormowaną w k.p.c.

Ad 3) Wreszcie trzecia z wymienionych wyżej ustaw — Prawo telekomunikacyjne — stanowi w art. 109, że spór cywilny między kon-

⁹O unormowanych tą samą ustawą stałych polubownych sądach konsumenckich zob. J. Brol, *Bariery na drodze alternatywnego rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych. Sądownictwo polubowne (arbitrażowe)*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 6, s. 73.

¹⁰Zob. T. Müller, Z. Zwolak, *Komentarz do art. 47 ustawy — Prawo łowieckie*, LexisNexis – Lex Polonica Maksima, grudzień 2008 r.

sumentem a dostawcą publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych może być zakończony polubownie w drodze postępowania mediacyjnego. Postępowanie mediacyjne w tych sprawach, podobnie jak postępowanie sądowe czy arbitrażowe, może być wszczęte dopiero po wyczerpaniu drogi postępowania reklamacyjnego (art. 107 Prawa telekomunikacyjnego). Postępowanie mediacyjne prowadzi, z mocy tego przepisu, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) na wniosek konsumenta, a z urzędu — jeżeli wymaga tego ochrona interesu konsumenta. W toku postępowania mediacyjnego Prezes UKE zapoznaje dostawcę publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych z roszczeniem konsumenta, przedstawia stronom sporu przepisy mające zastosowanie w sprawie oraz ewentualne propozycje polubownego zakończenia sporu. Prezes UKE odstępuje od postępowania mediacyjnego, jeżeli w wyznaczonym terminie sprawa nie została polubownie zakończona oraz w razie oświadczenia co najmniej jednej ze stron, że nie wyraża ona zgody na polubowne zakończenie sprawy.

Przepis powyższy jest powtórzeniem unormowania zawartego w ustawie o Inspekcji Handlowej. We wszystkich trzech ustawach wyznaczono z mocy prawa na mediatora organ właściwy w sporach z określonego w tych ustawach zakresu.

W żadnej z omawianych trzech ustaw nie definiuje się zwrotu „polubowne zakończenie sporu”. Przyjąć więc trzeba, że podstawowym sposobem będzie również ugoda w rozumieniu art. 917 k.c. Przytoczone sformułowanie ustawowe może jednak uzasadniać znacznie szersze możliwości pozytywnego rozwiązania sporu w drodze porozumienia niebędącego ugodą w rozumieniu art. 917 k.c. W sprawie konsumenckiej porozumienie może na przykład polegać na zamianie wadliwego towaru na towar wolny od wad, ale chociaż droższy, to bez obowiązku dopłaty. Cele tej mediacji sprowadzają się do tego, aby spór został zakończony pozytywnie, a takim zakończeniem jest każde aprobowane przez strony porozumienie.

Wątpliwości budzi celowość utrzymania wymienionych regulacji, odrębnych od unormowania mediacji w k.p.c. (dotyczy to zwłaszcza ustanowionych w tych ustawach mediatorów oraz brak możliwości nadania ugodom klauzuli wykonalności). W związku z tym wydaje się konieczne rozważenie *de lege ferenda* celowości włączenia tych mediacji do regulacji zawartej w k.p.c. z ewentualnym utrzymaniem jedynie koniecznych odrębności.

4. POSTĘPOWANIE POJEDNAWCZE W SPRAWACH Z ZAKRESU PRAWA PRACY

Za szczególny rodzaj postępowania można uznać unormowane w Kodeksie pracy (art. 244–258 k.p.) postępowanie pojednawcze jako postępowanie pozasądowe. Postępowanie to prowadzą komisje pojednawcze. Celem tego postępowania jest polubowne załatwianie sporów o roszczenia pracowników ze stosunku pracy poprzez zawarcie stosownej ugody. Komisję powołują wspólnie pracodawca i zakładowa organizacja związkowa, a jeżeli u danego pracodawcy nie działa organizacja związkowa — pracodawca, po uzyskaniu pozytywnej opinii pracowników. Powołanie tych komisji nie jest obligatoryjne i dlatego w ogromnej większości zakładów pracy komisje nie funkcjonują.

Pracodawca ma obowiązek wykonać ugodę niezwłocznie po jej zawarciu. W razie niewykonania ugody podlega ona wykonaniu w trybie przepisów k.p.c., po nadaniu jej przez sąd klauzuli wykonalności. Sąd pracy odmówi jednak nadania klauzuli wykonalności, jeżeli z akt złożonych komisji wynika, że ugoda jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Nie wyklucza to możliwości dochodzenia ustalenia niezgodności ugody z prawem lub zasadami współżycia społecznego na zasadach ogólnych. Jeżeli postępowanie przed komisją pojednawczą nie doprowadziło do zawarcia ugody, komisja na żądanie pracownika, zgłoszone w terminie 14 dni od dnia zakończenia postępowania pojednawczego, przekazuje niezwłocznie sprawę sądowi pracy. Wniosek pracownika o polubowne załatwienie sprawy przez komisję pojednawczą zastępuje pozew. Pracownik — zamiast zgłoszenia tego żądania — może wnieść pozew do sądu pracy na zasadach ogólnych.

Zbliżenie tego postępowania do mediacji unormowanej w k.p.c. polega na tym, że komisja pojednawcza jest organem pozasądowym, postępowanie przed komisją jest fakultatywne i stanowi alternatywę w stosunku do postępowania przed sądem pracy, wreszcie ugoda zawarta przed komisją może stanowić tytuł wykonawczy, jeżeli nie jest sprzeczna z prawem i z zasadami współżycia społecznego.

Miedzy mediacją i postępowaniem pojednawczym istnieją jednak istotne różnice merytoryczne. W przeciwieństwie do mediacji postępowanie to zmierza do pojednania stron, ma więc charakter koncyliacyjny. O ile w mediacji najważniejsze jest zakończenie sporu zawarciem stosownej ugody, a mniej ważne jest pojednanie, o tyle w postępowaniu pojednawczym pojednanie się zwaśnionych stron, w tym zwłaszcza pra-

cownika z pracodawcą, jest warunkiem powrotu do harmonijnej współpracy, do „moralnego poszukiwania zgody”¹¹, a w stosunkach pracy — do zgodnej realizacji praw i obowiązków tych stosunków.

W świetle powyższego, specjalnego trybu postępowania pojednawczego w sprawach pracowniczych należałoby uznać, iż w przypadku powołania u danego pracodawcy komisji pojednawczej nie ma możliwości wszczęcia w tych sprawach postępowania pojednawczego uregulowanego art. 184–186 k.p.c. Przepisy k.p. w tym przedmiocie mają charakter przepisów szczególnych do wymienionych przepisów k.p.c. Nie można natomiast wykluczyć tego postępowania w przypadku sporu pracownika z pracodawcą, u którego nie powołano takiej komisji¹².

5. PROBLEM WYBORU TRYBU MEDIACYJNEGO

Na tle przedstawionych wyżej regulacji ustawowych dotyczących mediacji wyłania się pytanie, czy strony pozostające w sporze mają prawo wyboru trybu mediacji, jeżeli przedmiot sporu wchodzi w zakres kompetencji różnych mediacji. Dotyczy to zbiegu norm o mediacji zwłaszcza według k.p.c. i mediacji uregulowanych w trzech ustawach wymienionych wyżej w pkt 2. Wszystkie spory wymienione w tych ustawach mają charakter cywilnoprawny, podlegają więc — na mocy art. 10 k.p.c. — również mediacji unormowanej w przepisach tego Kodeksu, jeżeli zawarcie ugody jest dopuszczalne. Cel zbiegających się norm jest w zasadzie ten sam — zawarcie ugody. Mieści się on w bardziej ogólnie unormowanym w tych ustawach celu.

Problem nie ma jedynie teoretycznego znaczenia. Konsument czy rolnik może być zainteresowany mediacją unormowaną w k.p.c. mię-

¹¹ Zob. szerzej P. Nowaczyk, *Mediacja gospodarcza — kilka osobistych refleksji praktyka*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2008, nr 6, s. 43. Autor był prezesem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Problem pojęć „mediacja” i „koncyliacja” i istniejących między nimi różnic jest w doktrynie sporny. Zob. obszerne wywody R. Marka w: *Sądy polubowne i mediacja...*, pod red. J. Olszewskiego, s. 21 i n.

¹² Dane statystyczne uzyskane od prezesów sądów okręgowych wskazują na niewielką liczbę spraw ze stosunków pracy, które w wyniku postanowienia sądu pracy trafiły do mediacji (zob. tabelę 1 w pkt II). Niektóre z nich zakończyły się ugodą. Na przykład w sprawie VI P 894/06 SR w Białymstoku strony: Robert K. i M&M LOGISTIK Sp. z o.o. zawarły ugodę, na mocy której: a) zmieniono sposób rozwiązania z powodem umowy o pracę ze zwolnienia dyscyplinarnego (art. 52 k.p.) na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron, oraz b) pracodawca zobowiązał się do wypłaty powodowi ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Postanowieniem z 2 marca 2007 r. sąd zatwierdził ugodę z lit. a i nadał klauzulę wykonalności ugodzie z lit. b.

dzy innymi z tego powodu, że ugoda tylko w tym postępowaniu może uzyskać klauzulę wykonalności. Tymczasem omawiane trzy ustawy nie przewidują możliwości nadania ugodzie klauzuli wykonalności. Żaden przepis nie odsyła do odpowiedniego stosowania do tych ugód przepisów k.p.c. Niewykonanie ugody przez zobowiązanego zmusza więc uprawnionego do wystąpienia na drogę procesu cywilnego i ponoszenia dodatkowych kosztów. Jednocześnie trudno uznać, że przepisy tych trzech ustaw o mediacji to przepisy szczególne wobec regulacji mediacji w k.p.c. Jest dyskusyjne, czy w sprawach, o których mowa w tych trzech ustawach, strony sporu mają prawo wyboru mediacji — czy to w trybie przewidzianym w tych ustawach, czy też w k.p.c. Wydaje się, że przepisy tych trzech ustaw nie wyłączają prawa wyboru. Problem wymagałby jednak jednoznacznej regulacji ustawowej, gdyby wcześniej zgłoszony postulat włączenia tych trzech unormowań do mediacji uniwersalnej uregulowanej w k.p.c. został odrzucony.

Bardziej złożony jest problem mediacji w sprawach pracowniczych. Wydaje się, że w przypadku powołania w zakładzie pracy komisji pojednawczej, o której była mowa w pkt 3, wyłączona jest dopuszczalność wyboru mediacji według k.p.c. Celem bowiem postępowania przed tymi komisjami jest pojednanie stron. Sprzyja temu rozwiązywanie sporów w samym zakładzie, z udziałem przedstawicieli związków zawodowych. Mediacja według k.p.c. jest więc możliwa i wskazana wtedy, gdy w zakładzie nie działa komisja pojednawcza. Wyjątkowo można uznać, że jeżeli w toku postępowania sądowego sąd uzna za wskazane przeprowadzenie mediacji, może do niej skierować zgodnie z art. 183⁸ k.p.c. Skierowanie bowiem przez sąd sprawy do komisji pojednawczej nie jest dopuszczalne¹³.

Za uznaniem postępowania koncyliacyjnego (według Kodeksu pracy nazwanego postępowaniem pojednawczym) za postępowanie szczególne przemawiają również inne argumenty, a mianowicie postępowanie prowadzi komisja składająca się z co najmniej trzech członków. W interesie pracownika leży przerwanie biegu terminów z art. 264 k.p. Ponadto także w tym postępowaniu w razie niewykonania ugody przez pracodawcę — podlega ona przymusowemu wykonaniu po nadaniu jej klauzuli wykonalności (art. 255 k.p.). Jak się wydaje, taka regulacja prze-

¹³ Analogiczny pogląd wypowiedziałem w: *Kodeks postępowania...*, pod red. K. Piaseckiego, t. I, s. 1660, pkt 23.

sądza, iż jest to unormowanie szczególne do mediacji i dlatego wybór trybu postępowania przez pracownika jest wykluczony.

6. MEDIACJA W SPRAWACH O INTERESY PRACOWNIKA

W kontekście pracowniczego postępowania pojednawczego trudno nie wskazać również na inny rodzaj postępowania, a mianowicie na postępowanie w sporach o zbiorowe interesy pracownicze. W myśl ustawy z 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. Nr 55, poz. 236 ze zm.) — w przeciwieństwie do sporów indywidualnych pracowników (o ich prawa wynikające ze stosunku pracy) — spór zbiorowy pracowników z pracodawcą lub pracodawcami może dotyczyć warunków pracy, płac lub świadczeń socjalnych oraz praw i wolności związkowych.

Mediacja w tych sprawach jest jednym z trzech etapów postępowania przedstrajkowego. Etapy te to: rokowania, mediacja i arbitraż. Dopiero obligatoryjne wyczerpanie dwóch pierwszych etapów stanowi podstawę do proklamowania strajku. Mediacja jest prowadzona zgodnie z art. 10–14 powyższej ustawy. Jest ona również obligatoryjnym etapem umożliwiającym skierowanie sprawy do arbitrażu.

Mediatora ustalają wspólnie strony sporu zbiorowego. Może nim być osoba z listy ustalonej przez ministra właściwego do spraw pracy w uzgodnieniu z organizacjami związkowymi oraz organizacjami pracodawców reprezentatywnymi w rozumieniu ustawy z 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz.U. Nr 100, poz. 1080 ze zm.). Jeżeli strony sporu zbiorowego nie porozumieją się w ciągu 5 dni w sprawie wyboru mediatora, dalsze postępowanie jest prowadzone z udziałem mediatora wskazanego, na wniosek jednej ze stron, przez ministra właściwego do spraw pracy z listy, o której wyżej mowa.

Jeżeli w związku z żądaniem objętym sporem jest konieczne ustalenie sytuacji ekonomiczno-finansowej zakładu pracy, mediator może zaproponować w tej sprawie przeprowadzenie ekspertyzy. Jeżeli strony nie postanowią inaczej, koszty ekspertyzy obciążają pracodawcę. Podjęcie tych czynności upoważnia mediatora do wystąpienia do organizacji związkowej z wnioskiem o przesunięcie terminu rozpoczęcia strajku na czas niezbędny do dokonania ustaleń, które mogą mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia sporu. Postępowanie mediacyjne kończy się podpisaniem przez strony porozumienia, a w razie nieosiągnię-

cia porozumienia — sporządzeniem protokołu rozbieżności ze wskazaniem stanowisk stron. Czynności tych dokonuje się przy udziale mediatora.

7. MEDIACJA W SPRAWACH KARNYCH NALEŻĄCYCH DO WŁAŚCIWOŚCI SĄDÓW POWSZECHNYCH

Unormowanie w k.p.c. mediacji w sprawach cywilnych jest ostatnim etapem wprowadzania tej alternatywnej formy rozwiązywania sporów należących do właściwości rzeczowej sądów powszechnych. Już wcześniej wprowadzono ten tryb postępowania w sprawach dotyczących przestępstwa dorosłych i czynów karalnych nieletnich.

Regulacje te poprzedziła szeroka dyskusja, która stanowiła podstawę odpowiednich regulacji prawnych¹⁴. Podstawami prawnymi mediacji w tych dwóch kategoriach spraw są: art. 23a k.p.k. i wydane na podstawie tego przepisu rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. Nr 108, poz. 1020); art. 3a ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109 ze zm.) oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich (Dz.U. Nr 56, poz. 591 ze zm.); art. 53 § 3 k.k., na mocy którego sąd przy wymiarze kary bierze pod uwagę wyniki przeprowadzonego postępowania mediacyjnego.

Mediacja w wyżej wymienionych sprawach ma realizować tzw. sprawiedliwość naprawczą czy sprawiedliwość zadośćuczynieniową, a więc model wymiaru sprawiedliwości, którego ważnym celem jest naprawienie lub zrekompensowanie krzywdy wyrządzonej przestępstwem¹⁵. Ten kierunek proponowanych zmian w polityce karnej, akcentującej w niej aspekty cywilnoprawne, zyskał aprobatę Senatu RP w uchwa-

¹⁴ Zob. zwłaszcza B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Mediacja w sprawach nieletnich. Wyniki programu eksperymentalnego*, wyd. powielone Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2001, a także wydana przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości praca zbiorowa pod redakcją naukową tych samych Autorów: *Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999; tychże: *Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań*, Warszawa 2001; M. Wright, *Przywracając szacunek sprawiedliwości*, Warszawa 2005.

¹⁵ Zob. D. Wójcik, [w:] B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Mediacja w sprawach nieletnich. Wyniki...*, s. 11 i n., a także M. Wright, *Geneza i rozwój sprawiedliwości naprawczej*, [w:] B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Mediacja. Nieletni przestępcy...*, s. 14.

le z 3 czerwca 2004 r. w sprawie polityki karnej w Polsce¹⁶. Stwierdza się w niej: „Realizacji idei wszechstronnego naprawienia szkód wynikłych z przestępstwa i zapobiegania powtórnemu popełnianiu przestępstw dobrze służy mediacja. Należy zapewnić powszechną dostępność mediacji w sprawach karnych oraz w sprawach o czyny karalne nieletnich na każdym etapie postępowania, w szczególności w postępowaniu przygotowawczym oraz wyjaśniającym, a także w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Wymaga to stworzenia odpowiednich warunków do prowadzenia mediacji, w szczególności organizowania ośrodków mediacyjnych, wspieranych przez władze centralne i lokalne, oraz obowiązkowego szkolenia mediatorów. Konieczne jest także ustawowe zagwarantowanie poufności postępowania mediacyjnego”.

8. MEDIACJA W SPRAWACH ADMINISTRACYJNYCH

Szczególnym rodzajem mediacji jest mediacja w sprawach sądowoadministracyjnych, których rozpoznanie należy do wojewódzkich sądów administracyjnych. Mediację tę normują art. 115–118 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. — Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.; cyt. niżej p.p.s.a.). O sądach administracyjnych — zob. ustawę z 25 lipca 2002 r. — Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. Nr 153, poz. 1269 ze zm.), a co do mediacji — § 36 rozporządzenia Prezydenta RP z 18 września 2003 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych (Dz.U. Nr 169, poz. 1646).

Specyfika tego postępowania mediacyjnego wynika z kilku charakterystycznych cech podyktowanych, z jednej strony, specyfiką sądowego postępowania kontrolnego zaskarżanych decyzji, z drugiej zaś — sposobem unormowania tej mediacji. Mediatorem w tym postępowaniu jest bądź to sędzia, bądź też referendarz sądowy wyznaczony przez przewodniczącego wydziału. Mediację prowadzi się nie tylko na wniosek skarżącego lub organu złożony przed wyznaczeniem rozprawy, ale również — w razie braku takiego wniosku — z urzędu, jeżeli zachodzą okoliczności wskazujące na celowość przeprowadzenia postępowania mediacyjnego.

Zgodnie z art. 115 p.p.s.a. celem tego postępowania mediacyjnego nie jest zawarcie ugody, lecz wyjaśnienie i rozważenie okoliczności fak-

¹⁶M.P. Nr 26, poz. 431.

tycznych i prawnych sprawy oraz przyjęcie przez strony ustaleń co do sposobu jej załatwienia w granicach obowiązującego prawa.

„Jeżeli dokonane przez strony ustalenia zostały przyjęte, a protokół podpisany przez prowadzącego posiedzenie oraz strony, organ na ich podstawie uchyla lub zmienia zaskarżony akt albo wydaje lub podejmuje inną stosowną czynność. Na taki akt lub czynność można ponownie wnieść skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, która podlega rozpoznaniu łącznie z poprzednio wniesioną skargą, w związku z którą przeprowadzono postępowanie mediacyjne. Jeśli ponowna skarga nie zostanie wniesiona albo skarga ta zostanie przez sąd oddalona, postępowanie przed sądem w sprawie, w której przeprowadzono postępowanie mediacyjne, podlega umorzeniu. Jeżeli natomiast w toku postępowania mediacyjnego strony nie dokonają ustaleń co do sposobu załatwienia sprawy, podlega ona rozpoznaniu przez sąd”¹⁷. W tym postępowaniu mediacyjnym nie dochodzi do wydania przez sędziego orzeczenia. Udział sędziego w posiedzeniu mediacyjnym sprowadza się do uczestnictwa w rozważaniu przez strony okoliczności faktycznych i prawnych sprawy, do wyjaśniania stronom i informowania ich o stanie prawnym mającym zastosowanie w sprawie, o orzecznictwie sądowym w zakresie związanym z jej przedmiotem oraz do udzielania wskazówek co do czynności procesowych i skutkach ich zaniedbań.

W literaturze omawiana mediacja oceniana jest także krytycznie¹⁸. Zdaniem T. Wosia czteroletni okres funkcjonowania tej mediacji uzasadnia pogląd, że — wbrew oczekiwaniom zwolenników jej wprowadzenia w kształcie nadanym jej przepisami komentowanej ustawy — instytucja ta okazała się instytucją procesową bez większego znaczenia, gdyż nie ma żadnego wpływu na funkcjonowanie zreformowanego sądownictwa administracyjnego. Świadczy o tym zakres, w jakim były przeprowadzane postępowania mediacyjne w wojewódzkich sądach administracyjnych w 2005 r. Na ogólną liczbę 84 600 skarg rozpoznanych przez te sądy postępowania mediacyjne zostały przeprowadzone w 406 sprawach (w porównaniu do 679 postępowań mediacyjnych w 2004 r.), w tym tylko w 233 przypadkach zostały przez strony dokonane ustalenia co do sposobu załatwienia sprawy, o których mowa w art. 116 § 3 p.p.s.a.

¹⁷ Zob. orzeczenie NSA z 19 stycznia 2006 r., II GSK 68/05, LexPolonica nr 414829.

¹⁸ Zob. T. Woś, *Komentarz do art. 115–118 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, LexPolonica.

II. MEDIACJA W ŚWIELE DANYCH STATYSTYCZNYCH

1. UWAGI WSTĘPNE

Badania oraz dane statystyczne przedstawione w niniejszym opracowaniu obejmują sprawy cywilne w szerokim tego słowa znaczeniu. W związku z tym wypada na wstępie podkreślić, że dotyczy to spraw objętych urządzeniami ewidencyjnymi szczegółowo unormowanymi w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej¹⁹. Do podstawowych zaliczamy repertoria prowadzone w sądach rejonowych i sądach okręgowych, szczegółowo opisane w §§ 83, 84, 146¹, 146², 176, 259 i 260 instrukcji. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszych badań należą do nich w szczególności następujące repertoria:

- „C” sprawy cywilne podlegające rozpoznaniu w procesie;
- „Ns” sprawy cywilne podlegające rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym;
- „Co” między innymi sprawy o nadanie klauzuli wykonalności oraz wnioski o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem w sprawach, w których została zawarta umowa o mediację;
- „GC” sprawy gospodarcze rozpoznawane w procesie;
- „GNs” sprawy gospodarcze rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym;
- „P” sprawy z zakresu prawa pracy, w których stroną pozwaną jest pracodawca;
- „Pm” sprawy z zakresu prawa pracy, w których pracodawca dochodzi od pracownika odszkodowania za szkody wyrządzone w związku ze świadczoną pracą;
- „RC” sprawy cywilne osób pełnoletnich wszczęte przed sądem rodzinnym rozpoznawane w procesie;
- „RCo” inne sprawy rodzinne rozpoznawane według przepisów o procesie;
- „Nsm” sprawy dotyczące małoletnich rozpoznawane przez sądy rodzinne w trybie postępowania nieprocesowego;

¹⁹ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości” Nr 5, poz. 22 ze zm.

„RNs” sprawy osób pełnoletnich z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego rozpoznawane przez sądy rodzinne w trybie postępowania nieprocesowego.

Powyższy zakres spraw cywilnych (*sensu largo*) jest objęty przepisami k.p.c. o mediacji, jeżeli zawarcie ugody jest dopuszczalne. Problematyka statystyczna mediacji wymaga jednak w przyszłości bardziej precyzyjnego ujęcia. Wypada podzielić stanowisko kierownictwa Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości, że w związku z likwidacją wykazu „Med” konieczne jest dokładne zdefiniowanie gromadzonych w tym zakresie danych statystycznych i stosownie do tego należy ukształtować rejestr prowadzony oficjalnie przez wszystkie uprawnione wydziały sądów²⁰. Pozwoli to uniknąć pewnych niezgodności statystycznych, jakie wynikły z oficjalnego sprawozdania statystycznego sądów za lata 2006–2007²¹ w porównaniu z danymi przesłanymi Instytutowi przez prezesów sądów okręgowych (SO). W tym opracowaniu przyjmuję te ostatnie dane. Jako bardziej uszczegółowione przedstawiają one, jak się wydaje, dokładniejszy ruch statystyczny. Propozycje zmian w oficjalnej statystyce przedstawiam w końcowej części artykułu.

2. MEDIATORZY I OŚRODKI MEDIACYJNE

Zgodnie z art. 183² § 3 k.p.c. organizacje społeczne i zawodowe mogą prowadzić listy stałych mediatorów oraz tworzyć ośrodki mediacyjne. Informacje o tych listach i ośrodkach przekazuje się prezesowi sądu okręgowego. Informacje te, według stanu na połowę 2008 r., przedstawia tabela 1. Wynika z niej, że większość organizacji społecznych i zawodowych złożyło informację o swojej działalności mediacyjnej znacznej liczbie prezesów SO. Dotyczy to również stałych mediatorów i ośrodków mediacyjnych. Informacje te są kierowane do poszczególnych prezesów SO w sposób dowolny, z inicjatywy tych organizacji i ośrodków mediacyjnych. Stąd też liczby organizacji, ośrodków i mediatorów wskazane w tabeli 1 nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu tych jednostek i mediatorów. Tabela przedstawia więc jedynie liczbę zgłoszeń do poszczególnych prezesów SO.

²⁰ Pismo Naczelnik Wydziału Statystyki M. Gilewicz z 21 stycznia 2009 r. skierowane do Dyrektora Instytutu.

²¹ Wyniki te zostały przedstawione m.in. w „Gazecie Wyborczej” z 15 kwietnia 2008 r., s. C4, w artykule pt. *Bez sądu trudno jednak dojść do zgody*. Przyczyn tych rozbieżności można upatrywać właśnie w zróżnicowanym odczytywaniu żądania.

Tabela 1. Ośrodki mediacyjne i mediatorzy zgłoszeni prezesom sądów okręgowych

Sąd Okręgowy	Mediatorzy		
	liczba organizacji społecznych	liczba mediatorów	ośrodki mediacyjne
Białystok	5	18	1
Bielsko-Biała	9	48	5
Bydgoszcz	21	42	—
Częstochowa	5	82	3
Elbląg	5	56	—
Gdańsk	8	39	4
Gliwice	9	29	2
Gorzów Wielkopolski	3	8	—
Jelenia Góra	8	92	—
Kalisz	3	36	—
Katowice	14	b.d.	7
Kielce	6	30	—
Konin	4	67	—
Koszalin	7	45	1
Kraków	17	116	7
Krosno	1	5	—
Legnica	11	101	—
Lublin	10	97	4
Łódź	14	123	9
Łomża	2	30	—
Nowy Sącz	3	11	1
Olsztyn	7	76	3
Opole	10	177	1
Ostrołęka	2	1	—
Piotrków Trybunalski	7	28	1
Płock	8	b.d.	—
Poznań	14	86	—
Przemyśl	1	24	—
Radom	4	82	1
Rzeszów	5	49	1
Siedlce	7	102	—
Sieradz	3	73	—
Słupsk	4	47	2
Suwałki	6	50	3
Szczecin	18	252	3
Świdnica	10	104	2
Tarnobrzeg	1	25	1
Tarnów	5	b.d.	—
Toruń	4	b.d.	1
Warszawa	19	b.d.	6
Warszawa-Praga	5	59	2
Włocławek	1	1	—
Wrocław	18	192	1
Zamość	1	117	—
Zielona Góra	6	56	—

Źródło: Informacja prezesów SO.

Z badań aktowych wynika, iż w niektórych sprawach obok mediatora został powołany tzw. komediator. Na podstawie akt spraw trudno ustalić, jaką funkcję pełni taka osoba w postępowaniu mediacyjnym i jaka jest podstawa prawna jej powoływania. Prawdopodobnie jest to mediator drugiej strony konfliktu. Wydaje się, iż — wobec braku podstawy prawnej — powoływanie takiej osoby do pełnienia nieokreślonej ustawowo funkcji komediatora jest dyskusyjne, a ponadto zwiększa koszty mediacji.

3. SPRAWY SKIEROWANE DO MEDIACJI PRZEZ SĄDY

Powołana już ustawa nowelizująca k.p.c. wyróżnia, jak już wspominałem, dwa rodzaje mediacji:

1) mediację umowną — prowadzoną na podstawie umowy o mediację, którą zawarły strony będące w sporze,

2) mediację skierowaną — prowadzoną przez strony na podstawie postanowienia sądu kierującego je do mediacji.

Nie jest — i w obecnym stanie prawnym nie będzie znana — liczba spraw skierowanych do mediacji na podstawie umowy. Natomiast znana powinna być liczba ugód zawartych w jednym i drugim rodzaju postępowania mediacyjnego ze względu na obowiązek mediatora złożenia w sądzie każdego protokołu z ugodą zawartą w obu trybach mediacji (art. 183¹³ k.p.c.). W tabeli 2 zostały przedstawione dane statystyczne dotyczące liczby spraw skierowanych przez sądy do postępowania mediacyjnego w latach 2006–2007.

Tabela 2. Rodzaje spraw skierowanych przez sądy do postępowania mediacyjnego w latach 2006–2007

Sądy	Sprawy „C”	Sprawy „Ns”	Sprawy „P”	Sprawy „GC”	Sprawy „RC”	Inne ^a	Razem
Okręgowe	1 615	1	1	178	—	263	2 058
Rejonowe	385	463	99	291	69	703	2 010
Razem	2 000	464	100	469	69	966	4 068

^a Inne — oznacza sprawy nieobjęte wcześniejszymi rubrykami, zwłaszcza „Nsm” i „RNs”.

Źródło: Informacja prezesów SO.

Z danych przedstawionych w tabeli 2 wynika, że sądy w ciągu dwóch lat w znacznej liczbie spraw, bo w 4068, skierowały strony do mediacji,

zważywszy na to, że są to dwa pierwsze lata funkcjonowania przepisów k.p.c. dotyczących mediacji. Rodzaj i liczbę spraw skierowanych przez poszczególne sądy przedstawia tabela 3. Wynika z niej, że żadnej sprawy nie skierowało 7 sądów okręgowych i 3 sądy rejonowe.

Liczbę spraw skierowanych do mediacji trzeba oceniać także w innych dwóch aspektach: w aspekcie efektów mediacji oraz w aspekcie silnie w k.p.c. podkreślanego obowiązku sądu skłaniania stron do ugody sądowej, zwłaszcza w art. 223 k.p.c., a w sprawach z zakresu prawa pracy — w art. 468 k.p.c. normującym postępowanie wyjaśniające służące m.in. skłonieniu stron do pojednania i zawarcia ugody (art. 468 § 2 pkt 2 k.p.c.). Ponadto nie sposób pominąć postępowania pojednawczego k.p.c. (art. 184 i n.), które nabiera w praktyce coraz większego znaczenia jako postępowanie najbardziej konkurencyjne prowadzące do tego samego celu — zawarcia ugody.

4. POSTĘPOWANIE MEDIACYJNE A POSTĘPOWANIE POJEDNAWCZE

W tabeli 4 został przedstawiony wpływ wniosków do postępowania pojednawczego w poszczególnych okręgach, liczba zawartych w tym postępowaniu ugód i ich procent w stosunku do złożonych wniosków. W latach 2006–2007 wpłynęło ogółem do sądów 15 967 wniosków i zawarto 1689 ugód, tj. 10,6% zgłoszonych wniosków. Z tabeli tej wynika, że najwięcej wniosków zanotowały okręgi: warszawski (6180 wniosków), poznański (1067 wniosków) oraz katowicki (1036 wniosków). Żadnych wniosków nie zanotowały okręgi: gorzowski, płocki, suwalski, sieradzki i ślęski.

W odpowiedzi na pytanie o charakter spraw o mediację w tych trzech okręgach prezesi SO przedstawili poniższe informacje.

Sądy warszawskie: w latach 2006–2007 do Sądu Rejonowego (SR) dla Warszawy-Śródmieścia wpłynęły 2402 sprawy, w których wezwano Skarb Państwa do próby zawarcia ugody. Były to wnioski skierowane do Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Ministra Finansów lub Ministra Skarbu Państwa, związane z roszczeniami wynikającymi z posiadania przedwojennych obligacji Skarbu Państwa. Wzmógł się wpływ tych spraw był — zdaniem Prezesa SO — wynikiem informacji podanych w mediach, że złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przed upływem 10 lat od daty wejścia w życie Konstytucji RP z 1997 r. doprowadzi do przerwania biegu przedawnienia roszczeń o wykup tych obligacji.

Tabela 3. Rodzaj i liczba spraw skierowanych przez sądy powszechne — na mocy postanowienia — do postępowania mediacyjnego w latach 2006–2007

Okręg	Sąd okręgowy					Sądy rejonowe							
	sprawy „C”	sprawy „Ns”	sprawy „P”	sprawy „GC”	inne	razem	sprawy „C”	sprawy „Ns”	sprawy „P”	sprawy „GC”	sprawy „RC”	inne	razem
Białystok	37	—	—	—	—	37	6	—	14	—	—	10	30
Bielsko-Biała	—	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	1	4
Bydgoszcz	88	—	—	1	—	89	—	20	—	—	1	7	28
Częstochowa	—	—	—	—	—	—	20	—	5	—	—	3	28
Elbląg	7	—	—	3	—	10	3	1	—	4	—	9	17
Gdańsk	15	—	—	15	—	30	5	1	—	17	—	2	25
Gliwice	34	—	—	—	90	124	10	35	6	—	3	107	161
Gorzów Wlkp.	—	—	—	—	15	15	—	—	—	—	3	—	3
Jelenia Góra	31	—	—	—	—	31	—	—	—	—	—	2	2
Kalisz	—	—	—	—	5	5	—	—	—	13	—	—	13
Katowice	248	1	—	5	—	254	21	10	1	23	—	69	124
Kielce	12	—	—	1	—	13	5	3	2	—	—	9	19
Konin	49	—	—	—	—	49	—	—	—	15	—	—	15
Koszalin	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	34	36
Kraków	67	—	—	—	—	67	32	8	—	1	21	87	149
Krosno	29	—	—	—	—	29	—	—	—	—	—	2	2
Legnica	—	—	—	2	15	17	17	22	4	—	—	1	44
Lublin	—	—	—	—	—	—	4	7	—	1	1	33	46
Łódź	88	—	—	—	—	88	11	18	7	4	—	4	44
Łomża	—	—	—	—	30	30	1	—	—	—	—	—	1
Nowy Sącz	—	—	—	—	36	36	5	—	—	—	—	2	7
Olsztyn	43	—	—	—	—	43	3	4	1	—	2	15	25
Opole	23	—	—	26	—	49	10	17	31	2	—	32	92

Ostrołęka	14	—	—	—	—	14	2	—	—	—	—	—	2
Piotrków Tryb.	1	—	—	—	—	1	5	—	—	—	—	9	20
Płock	5	—	—	—	—	5	12	3	—	1	—	22	38
Poznań	71	—	—	1	—	72	13	12	3	2	23	21	74
Przemysł	4	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—
Radom	17	—	—	—	—	17	1	6	—	—	—	12	19
Rzeszów	32	—	1	2	—	35	1	—	—	6	—	—	7
Siedlce	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	3
Sieradz	15	—	—	—	—	15	—	1	—	—	—	—	1
Ślupsk	2	—	—	—	—	2	—	—	—	10	—	—	10
Suwałki	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—
Szczecin	17	—	—	31	—	48	12	137	—	4	65	5	223
Świdnica	—	—	—	—	2	2	—	5	1	2	—	15	23
Tarnobrzeg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	3	11	15
Tarnów	16	—	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—
Toruń	24	—	—	10	—	34	28	1	—	—	1	28	58
Warszawa	372	—	—	72	—	444	38	62	21	2	7	83	213
Warszawa-Praga	186	—	—	1	—	187	2	12	—	4	1	37	56
Włocławek	6	—	—	—	6	12?	—	—	—	—	—	4	4
Wrocław	32	—	—	4	61	97	21	50	2	5	101	9	188
Zamość	—	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—	80
Zielona Góra	30	—	—	4	—	34	15	17	—	1	10	18	61

Źródło: Informacja prezesów SO.

Tak znacznej liczby jednorodnych spraw nie zanotowały sądy pozostałych dwóch okręgów.

Sądy poznańskie: wszystkie sprawy były zróżnicowane pod względem wnoszących je osób, nie było jednorodnych spraw wniesionych przeciwko tej samej osobie lub wniesionych przez jedną osobę przeciwko większej liczbie osób. Wyjątek dotyczył Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto, do którego w 2007 r. wpłynęły 32 wnioski przeciwko PZU S.A. Oddział w Poznaniu. Do Wydziału X Gospodarczego wpłynęły 52 wnioski od wnioskodawcy Telekomunikacji Polskiej S.A. w Warszawie, a do Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu 42 wnioski przeciwko Skarbowi Państwa.

Sądy katowickie: większość wniosków skierowanych do postępowania pojednawczego tych sądów była zróżnicowana pod względem wnoszących je osób, jak również pod względem podmiotów (osób), przeciwko którym wnioski były kierowane. Jedynie w Sądzie Rejonowym Katowice-Wschód największa liczba wniosków dotyczyła: PZU S.A. w Warszawie (wniosków złożonych przez PZU było 5, a przeciwko temu podmiotowi — 25), Dombud S.A. w Katowicach (12 wniosków przeciwko temu podmiotowi), Telekomunikacja Polska S.A. w Warszawie (9 wniosków złożonych przez ten podmiot). W Sądzie Rejonowym Katowice-Zachód do Wydziału Pracy wpłynęło 269 wniosków o zawezwanie do próby ugodowej i dotyczyły odpraw z ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. Nr 90, poz. 844 ze zm.) dochodzonych przez osoby korzystające z urlopów górniczych.

Można sądzić, że postępowanie pojednawcze jest dla stron bardziej atrakcyjne niż mediacja. Przede wszystkim trzeba wskazać, że jest ono znacznie tańsze niż postępowanie mediacyjne. Opłata sądowa od wniosku kierowanego do postępowania pojednawczego wynosi bowiem 40 zł, bez względu na wartość przedmiotu sporu oraz zawarcie ugody. Wynagrodzenie mediatora jest na ogół zawsze wyższe. Na przykład w sprawie I C 96/06 SR w Busku-Zdroju (o zachówek), w której sąd skierował strony do mediacji, a w jej wyniku zawarto ugodę — wynagrodzenie mediatora wyniosło 890 zł. Co więcej — koszty mediacji są pokrywane także w sprawach, w których powód jest ustawowo zwolniony od kosztów sądowych, np. w sprawach o roszczenia pracownika ze stosunku pracy. Na przykład w sprawie IV P 72/07 SR w Olsztynie strony zobowiązały się pokryć koszty mediacji po połowie. Ponadto — jak informują sędziowie — postępowanie mediacyjne nie jest jeszcze na tyle atrakcyjne, by

Tabela 4. Sprawy skierowane do postępowania pojednawczego (art. 184 k.p.c.) i ugody zawarte w latach 2006–2007. Spory zbiorowe

Sąd okręgowy	Postępowanie pojednawcze (art. 184 k.p.c.)			Spory zbiorowe
	wnioski	ugody	proc. wniosków	
Białystok	66	7	10,6	—
Bielsko-Biała	83	9	10,8	1
Bydgoszcz	138	17	12,3	—
Częstochowa	b.d.	b.d.	—	—
Elbląg	29	1	3,4	—
Gdańsk	790	66	8,4	—
Gliwice	804	234	29,1	—
Gorzów Wielkopolski	—	—	—	—
Jelenia Góra	97	15	15,5	—
Kalisz	182	27	14,8	—
Katowice	1 036	96	9,3	2
Kielce	258	26	10,1	6
Konin	21	2	9,5	—
Koszalin	78	10	12,8	—
Kraków	664	61	9,2	1
Krosno	65	17	26,2	—
Legnica	437	77	17,6	—
Lublin	199	21	10,6	—
Łódź	811	81	10,0	—
Łomża	43	12	27,9	—
Nowy Sącz	131	14	10,7	—
Olsztyn	151	19	12,6	1
Opole	172	15	8,7	—
Ostrołęka	39	7	17,9	—
Piotrków Trybunalski	54	11	20,4	—
Płock	—	—	—	—
Poznań	2 626	372	14,2	—
Przemyśl	220	133	60,5	—
Radom	86	28	32,6	—
Rzeszów	153	14	9,2	1
Siedlce	53	11	20,8	—
Sieradz	—	—	—	—
Słupsk	—	—	—	—
Suwałki	—	—	—	—
Szczecin	573	106	18,5	1
Świdnica	107	11	10,3	—
Tarnobrzeg	39	6	15,4	—
Tarnów	129	28	21,7	—
Toruń	4	—	—	—
Warszawa	6 180	209	3,4	—
Warszawa-Praga	—	—	—	—
Włocławek	1	1	100,0	—
Wrocław	725	67	9,2	—
Zamość	33	3	9,1	—
Zielona Góra	243	50	20,8	—
Razem	17 526	1 884	10,7	13

Źródło: Informacja prezesów SO.

w większym stopniu zastępowało postępowanie prowadzone przez sędziego. Wreszcie wszczęcie jednego i drugiego postępowania powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 k.p.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.p.c.), z tym że rozpoczyna się po zakończeniu postępowania pojednawczego czy mediacji.

Mediacja może okazać się bardziej atrakcyjna od sądowego postępowania pojednawczego jedynie wówczas, gdy strony nie mają ustalonej treści ugody, gdy istnieje konieczność jej wypracowania przy czynnym udziale mediatora. Dochodzi do tego na ogół na kilku posiedzeniach mediacyjnych.

Nie zawsze także długotrwałe postępowanie mediacyjne kończy się zatwierdzeniem ugody. Na przykład w sprawie VII Ns 782/07 (o podział majątku wspólnego byłych małżonków) ugodę zawarto dopiero po czterech spotkaniach mediacyjnych. SR w Radomiu odmówił zatwierdzenia ugody w pkt II na podstawie art. 183¹⁵ k.p.c. Można z tego wnosić, iż przyczyną odmowy zatwierdzenia ugody tej treści był brak formy notarialnej w rozporządzeniu nieruchomości przez tych uczestników postępowania (szerzej — zob. uwagi w pkt III.5.D). W tej sprawie zwraca również uwagę brak konsekwencji Sądu. Sąd skierował uczestników do mediacji, mimo że w skład majątku uczestników wchodziła własność nieruchomości. Po zawarciu ugody Sąd unicestwił ugodę zawartą po długotrwałym postępowaniu mediacyjnym.

Postępowanie pojednawcze kończy się ugodą w zasadzie już na pierwszym posiedzeniu, chyba że sąd uzna, iż jej zawarcie w proponowanej treści jest niedopuszczalne z przyczyn określonych w art. 184 k.p.c. Również odmowa zawarcia ugody przez jedną ze stron powoduje zakończenie postępowania pojednawczego. Sędzia w tym postępowaniu — w przeciwieństwie do postępowania, o którym mowa w art. 223 k.p.c. — nie ma obowiązku czynnego uczestnictwa w skłanianiu stron do zawarcia ugody. Jest to jedna z ważnych wskazówek co do oceny celowości proponowania stronom skierowania sporu do mediacji również w kontekście obowiązków sądu wynikających z ostatnio powołanego przepisu.

5. SPRAWY O ZATWIERDZENIE UGODY

W tabeli 5 została przedstawiona liczba protokołów skierowanych przez mediatorów do sądów w trybie art. 183¹³ k.p.c. i sposób ich rozpoznania w latach 2006–2007.

Tabela 5. Liczba protokołów skierowanych przez mediatorów do sądu w trybie art. 183¹³ k.p.c.

Sądy	Liczba protokołów skierowanych do sądów	Sprawy z art. 183 ¹³ § 1 k.p.c.		Sprawy z art. 183 ¹³ § 2 k.p.c.	
		zatwierdzono ugodę (art. 183 ¹⁴ k.p.c.)	odmówiono zatwierdzenia ugody	zatwierdzono ugodę (art. 183 ¹⁴ k.p.c.)	odmówiono zatwierdzenia ugody
Okręgowe	312	38	1	102	38
Rejonowe	502	122	25	236	14
Razem	814	160	26	338	52

Źródło: Informacja prezesów SO.

Łącznie w obu trybach postępowania mediacyjnego mediatorzy skierowali do sądów zaledwie 814 protokołów. Liczba ugód jest więc niewielka. Wprawdzie nie jest znana liczba mediacji przeprowadzonych przez mediatorów na podstawie umowy, to jednak z tabeli 2 wynika, że w ciągu dwóch lat sądy skierowały strony do mediacji w 4068 sprawach. Liczba protokołów z ugodami skierowanych przez mediatorów do sądów stanowi 20% ogółu spraw skierowanych do mediacji. Można więc uznać, że w ogromnej większości spraw, w których toczyło się postępowanie mediacyjne w obu trybach, nie ma informacji o sposobie jego zakończenia, ponieważ nie było strony zainteresowanej zatwierdzeniem ugody.

Sprawy zakończone ugodą w poszczególnych okręgach sądowych i sposób rozpoznania przez sąd ugód skierowanych do zatwierdzenia zostały przedstawione w tabeli 6. Nie oznacza to jednak, że we wszystkich pozostałych sprawach brak pozytywnego zakończenia sporu. Konflikt mógł być wygaszony już w chwili zawarcia ugody przez jej wykonanie, co czyniło bezprzedmiotowym składanie wniosku o jej zatwierdzenie.

Strony, które zawarły ugodę, skierowały do sądów wnioski o jej zatwierdzenie jedynie w 576 sprawach, tj. w 70,8% spraw. W 78 sprawach, tj. w 13,5% w stosunku do liczby wniosków o zatwierdzenie ugody, odmówiono ich zatwierdzenia. W efekcie w postępowaniu mediacyjnym toczącym się w ciągu pierwszych dwóch lat uzyskano 498 skutecznie zawartych — bo zatwierdzonych przez sąd — ugód.

Powstaje jednak wątpliwość, czy odstąpienie mediatora od przekazania protokołu z ugodą sądowi jest zgodne z prawem, bez względu na motywy, jakie legły u podstaw takiego stanowiska.

Prezentowane w niniejszym opracowaniu dane statystyczne o mediacji, zwłaszcza mediacji, do której kierują sądy na mocy stosownego

Tabela 6. Liczba spraw zakończonych w latach 2006–2007 w mediacji zawarciem ugody i skierowanych do właściwego sądu w trybie art. 183¹³ k.p.c. oraz sposób ich rozpoznania przez sąd

Okręg	Ogółem	Sądy rejonowe				Ogółem	Sąd okręgowy			
		sprawy z art. 183 ¹³ § 1		sprawy z art. 183 ¹³ § 2			sprawy z art. 183 ¹³ § 1		sprawy z art. 183 ¹³ § 2	
		zatwierdzo- no ugode	odmówiono zatwierdze- nia ugody	zatwierdzo- no ugode	odmówiono zatwierdze- nia ugody		zatwierdzo- no ugode	odmówiono zatwierdze- nia ugody	zatwierdzo- no ugode	odmówiono zatwierdze- nia ugody
Białystok	7	3	—	—	—	37	—	—	—	37
Bielsko-Biała	4	1	2	1	—	—	—	—	—	—
Bydgoszcz	9	5	4	—	—	4	3	1	—	—
Częstochowa	4	1	2	1	—	—	—	—	—	—
Elbląg	7	3	4	—	—	1	1	—	—	—
Gdańsk	8	—	—	7	1	5	1	—	4	—
Gliwice	24	8	4	12	—	6	6	—	—	—
Gorzów Wielkopolski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jelenia Góra	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kalisz	43	18	—	—	—	5	—	—	5	—
Katowice	24	—	—	22	—	48	1	—	1	—
Kielce	2	1	—	—	—	12	—	—	1	—
Konin	6	3	—	3	—	—	—	—	—	—
Koszalin	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kraków	32	4	1	25	2	3	3	—	—	—
Krosno	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—
Legnica	28	1	1	2	4	2	—	—	2	—
Lublin	10	4	1	5	—	—	—	—	—	—
Łódź	7	2	1	2	2	9	7	—	2	—
Łomża	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowy Sącz	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—

Olsztyn	6	—	1	3	2	—	—	—	—	—
Opole	31	14	—	5	—	—	—	—	—	—
Ostrolęka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Piotrków Trybunalski	3	—	1	2	—	1	—	1	—	—
Płock	6	6	—	—	—	—	—	—	—	—
Poznań	34	9	—	16	—	32	—	—	17	—
Przemysł	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Radom	1	—	—	—	1	1	—	1	—	—
Rzeszów	—	—	—	3	—	9	—	—	2	—
Siedlce	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
Sieradz	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—
Ślupsk	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Suwałki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Szczecin	55	11	—	28	1	7	—	—	7	—
Świdnica	7	2	—	5	—	—	—	—	—	—
Tarnobrzeg	1	—	—	1	—	1	—	—	—	1
Tarnów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Toruń	4	2	—	2	—	8	5	—	3	—
Warszawa	40	8	—	17	2	106	7	—	45	—
Warszawa-Praga	6	4	2	—	—	—	—	—	—	—
Włocławek	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—
Wrocław	80	2	—	1	1	6	—	—	6	—
Zamość	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zielona Góra	11	7	1	3	—	6	—	—	6	—
Razem	502	122	25	236	14	312	38	1	102	38

Źródło: Informacja prezesów SO.

postanowienia, mogłyby uzasadniać negatywną jej ocenę. Wydaje się jednak, iż taka ocena byłaby przedwczesna, gdyż dotyczy początków mediacji unormowanej w prawie cywilnym. Zasadne jest jednak stwierdzenie, że przedstawione dane przemawiają za potrzebą dążenia do większej efektywności postępowania mediacyjnego i dokonaniem ostatecznej — po kilku latach — oceny zasadności wprowadzenia mediacji na podstawie postanowienia sądu podejmowanego w postępowaniu spornym.

III. PROBLEMATYKA PRAWNA MEDIACJI W ŚWIEŁLE BADAŃ PRAKTYKI SĄDOWEJ

1. UWAGI WSTĘPNE

Zgodnie z art. 10 k.p.c. postępowanie mediacyjne może być wszczęte we wszystkich sporach cywilnych, które mogą być rozwiązane w drodze ugody. Tym samym mediacja w takim zakresie przedmiotowym obejmuje spory cywilne w szerokim tego słowa znaczeniu (opisanym w pkt II.1) i stanowi alternatywną metodę ich rozwiązywania wobec drogi postępowania sądowego. Zasadą powinno być, że strony kierują spór do mediacji w drodze porozumienia (umowy)²², a wyjątkiem — kierowanie stron do mediacji przez sąd w związku z wniesionym powództwem.

Powołany art. 10 k.p.c. przesądza jednoznacznie o tym, że ugoda w powyższych sprawach może być zawarta, jeżeli czynność taka jest „dopuszczalna”. Jest to odesłanie do przepisów prawa materialnego i procesowego rozstrzygających, czy ugodę można zawrzeć w danym sporze. Będzie o tym szerzej mowa w dalszych wywodach. W tym miejscu trzeba jedynie zasygnalizować, że pojęcie „ugoda” jest jednoznacznie zdefiniowane w art. 917 k.c. Zarówno w literaturze, jak i w praktyce sądowej pogląd ten nie budzi w zasadzie wątpliwości. Odstępstwo od przesłanek wymienionych w tych przepisach jest możliwe tylko wówczas, gdy tak stanowi ustawa. Na przykład według art. 436 § 2 k.p.c. przedmiotem mediacji w sprawach o rozwód i separację może być także „pojednanie małżonków”, a na podstawie art. 445² k.p.c. — „ugodowe” załatwienie

²²M. Pazdan (*O mediacji...*) określa porozumienie stron jako „umowę *sui generis*” ze względu na jego treść i skutki.

spornych kwestii dotyczących stosunków rodzinnych. Ugodowe załatwienie tych spornych kwestii w mediacji dotyczy jednakże: alimentów, sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi oraz spraw majątkowych podlegających rozstrzygnięciu w wyroku orzekającym rozwód lub separację. O problematyce ugodowego załatwienia spraw majątkowych — zob. dalsze uwagi w pkt III.6.

Wymaga też podkreślenia, że błędne nazewnictwo użyte w postępowaniu mediacyjnym, np. „porozumienie” zamiast „ugoda”, nie może stanowić podstawy do uznania braku ugody, jeżeli z treści owego „porozumienia” wynika bezspornie, że stanowi ono ugodę (art. 917 k.c.). Powyższą uwagę trzeba odnieść również do używanego przez niektórych mediatorów określenia „ugoda mediacyjna”. Nie jest to określenie ustawowe, stąd też nie może to być inna ugoda niż określona w art. 917 k.c., jeżeli ma być jej nadana klauzula wykonalności.

Spór może dotyczyć także ważnego stosunku prawnego między stronami, a do ważnej ugody nie dojdzie, jeżeli strony nie osiągną właściwego ugodzie skutku polegającego na ostatecznym ustaleniu spornej sytuacji prawnej stron²³.

Mimo że pojęcie „ugoda” i istota ugody, w tym ugody sądowej, mają bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego (SN) i literaturę, to jednak niektóre problemy prawne wymagają — w świetle badań aktowych — szerszego omówienia. Dotyczy to w szczególności następującej problematyki:

- 1) zdolności do czynności prawnych stron ugody,
 - 2) przesłanek, od których zależy skuteczność zawartej ugody,
 - 3) zakresu dopuszczalności zawierania ugód,
 - 4) formy ugody — w przypadku gdy jej przedmiotem jest m.in. nieruchomości,
 - 5) inne uchybienia w praktyce mediatorów i sądów.
- Tej problematyce poświęcone są poniższe rozważania.

2. ZDOLNOŚĆ DO ZAWARCIA UGODY

Ugoda, będąca umową, może być zawarta jedynie przez strony mające zdolność do czynności prawnych. Dotyczy to również jednostek organizacyjnych. W sprawach Co 773/06 i Co 779/06 (SR w Żywcu) mediator przedstawił ugody zawarte w postępowaniu mediacyjnym wszczętym

²³ Zob. Z. Radwański, *System prawa cywilnego*, Ossolineum 1976, t. III, cz. 2, s. 1074.

na podstawie umowy zawartej przez strony tych ugód. Przedmiotem ugody było „ustalenie restrukturyzacji zadłużenia” wynikającego z umowy pożyczki zabezpieczonej hipoteką na własnościowych mieszkaniach pożyczkobiorców. Owa „restrukturyzacja” sprowadzała się do obniżenia spłaty pożyczek w jednej ze spraw z 80 000 zł do 50 000 zł, a w drugiej — z 25 000 zł do 20 000 zł. Pożyczkodawcą i stroną postępowania była „Bryther Limited” Sp. z o.o. z siedzibą na Cyprze.

Sąd w postępowaniu o nadanie tym ugodom klauzuli wykonalności nabrał wątpliwości co do statusu prawnego pożyczkodawcy i zażądał od niego wykazania, że jest wpisany do rejestru jako spółka z o.o., a więc że ma osobowość prawną i organy zarządzające zdolne do jej reprezentowania. Przedłożone przez działającego w Polsce w imieniu spółki „dyrektora” dokumenty nie udzieliły zadowalających odpowiedzi na te wątpliwości i Sąd trafnie odmówił zatwierdzenia ugody. Postanowienia uprawomocniły się wobec ich niezaskarżenia.

Powyższe dwie sprawy stanowią ważny sygnał co do potrzeby badania statusu prawnego zwłaszcza obcych jednostek organizacyjnych występujących w postępowaniu mediacyjnym, a także dokumentowania osób uprawnionych do ich reprezentacji.

3. PRZESŁANKI UGODY

Zgodnie z art. 917 k.c. umowa ugody dochodzi do skutku także w mediacji, zarówno umownej, jak i skierowanej, jeżeli spełnione są następujące przesłanki:

- a) między stronami istnieje stosunek prawny będący przedmiotem sporu;
- b) zawarcie ugody w danym sporze jest dopuszczalne;
- c) w zakresie tego stosunku prawnego strony czynią sobie wzajemne ustępstwa, a celem tych ustępstw jest:
 - uchylenie niepewności co do roszczeń wynikających z tego stosunku,
 - zapewnienie ich wykonania,
 - uchylenie sporu istniejącego lub mogącego powstać.

A. Sporny stosunek prawny

Sąd Najwyższy w wyroku z 4 lutego 2004 r. I CK 178/2003 (LexPolonica nr 1539002) wyjaśnił, że: „O ugodzie (art. 917 k.c.) można mówić jedynie w sytuacji, gdy reguluje ona prawa i obowiązki stron (w celu usunię-

cia wątpliwości lub sporu) — przy czynieniu wzajemnych ustępstw — w ramach istniejącego już stosunku prawnego. Ugoda nie może natomiast kreować nowego stosunku prawnego między stronami”. Trafnie zatem SR w Żywcu — postanowieniem z 8 czerwca 2006 r. Co 580/06 — odmówił zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem. Ugoda ta bowiem, jak stwierdził Sąd, nie eliminowała żadnego sporu między stronami, lecz kreowała nowy stosunek prawny, który można określić jako wstępną umowę sprzedaży nieruchomości.

W innej sprawie — IX GC 35/06 — Sąd Okręgowy skierował strony do mediacji. Do postępowania mediacyjnego jednak nie doszło, gdyż strona pozwana wcześniej zaspokoiliła roszczenie powoda. W wyniku kolejnej rozprawy Sąd przyjął ugodę następującej treści: „Powód [...] oświadcza, że roszczenia objęte zostały zaspokojone oraz strony zgodnie uznają, że koszty procesu znoszą się wzajemnie”. W wyniku zawarcia tej „ugody” Sąd postanowieniem z 3 kwietnia 2007 r. umorzył postępowanie. Także w tej sprawie trudno uznać istnienie stosunku prawnego między stronami, skoro zobowiązanie wygasło wobec jego zaspokojenia. Nie było zatem podstaw do przyjmowania do protokołu ugody sądowej.

Błędy w formułowaniu ugód przez mediatorów wynikają również z niedoceniań konieczności uszczegóławiania przedmiotu ugody. Na przykład w sprawie I Ns 612/06 (SR w Raciborzu) w ugodzie znalazło się m.in. następujące sformułowanie: „Pozostałe ruchomości przejmie Antoni D., jak również nieruchomości wymienione we wniosku o podział spadku do Sądu. To jest KW Nr 10123 i 39143”.

Ugoda okaże się skuteczna wówczas, gdy usuwa spory i problemy występujące między stronami w istniejącym stosunku prawnym. Natomiast tą metodą nie mogą być załatwiane sprawy między stronami bezsporne, np. w celu uniknięcia wydatków związanych z koniecznością zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, ani spory istniejące poza stosunkiem cywilnoprawnym. Podobnie, jak to już podniesiono, niedopuszczalna jest ugoda, która ma kreować nowy stosunek prawny między stronami.

B. Zakres dopuszczalności zawarcia ugody

Przedmiotem ugody mogą być spory ze wszelkich w zasadzie stosunków cywilnoprawnych w rozumieniu art. 1 k.p.c., a więc m.in. stosunki rzeczowe, zobowiązaniowe, rodzinne, spadkowe, z zakresu prawa pracy. W myśl art. 10 k.p.c. ugoda może być jednak zawarta jedynie w takich

sprawach cywilnoprawnych, w których jest to „dopuszczalne”. Ustawa nie definiuje tego pojęcia. Przyjąć więc trzeba, że o dopuszczalności lub niedopuszczalności ugody przesądzą szczegółowe przepisy prawa materialnego i prawa procesowego. W literaturze trafnie wyróżnia się dwa zakresy sporów, w których zawarcie ugody może być niedopuszczalne, a mianowicie:

1) w myśl założeń prawa materialnego — w wielu sprawach, których przedmiotem są stosunki prawne wyłączające możliwość samodzielnego dysponowania swymi uprawnieniami przez strony tych stosunków prawnych, m.in. w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego, np. w sprawach o unieważnienie małżeństwa, rozwód czy separację lub w sprawach dotyczących ustalenia pochodzenia dziecka, oraz w sprawach z zakresu prawa cywilnego (*sensu stricto*), np. w sprawach o osobiste prawa autorskie i niektóre inne prawa niemajątkowe;

2) na podstawie wyraźnych ograniczeń ustawowych — tak jak w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 744¹²) czy w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedopuszczalne (art. 479⁴¹)²⁴.

Ten zakres niedopuszczalności odnosi się zarówno do ugód sądowych, jak i zawartych w postępowaniu mediacyjnym umownym lub skierowanym.

W świetle aktualnego ustawodawstwa i praktyki można wyróżnić grupy spraw, w których zawarcie ugody jest niedopuszczalne lub możliwość zawarcia ugody jest ograniczona.

Niedopuszczalne jest zawarcie ugody m.in. w sprawach:

— dotyczących zwrotu świadczenia z gry i zakładu, jeżeli gra lub zakład nie były prowadzone na podstawie zezwolenia właściwego organu państwowego (art. 413 k.c.),

— z zakresu praw niezbywalnych, np. osobistych praw autorskich,

— dotyczących istnienia ustawowego obowiązku alimentacyjnego lub obowiązku płacenia renty z czynu niedozwolonego. Rezygnacja z tej ostatniej może nastąpić, w świetle orzecznictwa SN, jedynie w zamian za rentę skapitalizowaną (art. 447 k.c.),

— z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 477¹² k.p.c.),

— dotyczących postanowień wzorca umowy (art. 479⁴¹ k.p.c.),

²⁴Tak M. Jędrzejewska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2007, teza 2 do art. 10.

— których rozstrzygnięcie należy do innego niż sąd powszechny organu,

— wyłączonych na mocy ustawy spod jurysdykcji krajowej sądów polskich.

Zawarcie ugody jest wreszcie ograniczone w sprawach wymagających uprzedniego zezwolenia organu administracji państwowej czy też innego organu państwowego, np. sądu opiekuńczego.

Nieprzestrzeganie zakresu dopuszczalności zawarcia ugody prowadzi do odmowy jej zatwierdzenia. Na przykład postanowieniem z 31 lipca 2007 r. SR dla Krakowa-Podgórze odmówił zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem przez ojca i syna, dotyczącej stwierdzenia, że wygaśł obowiązek alimentacyjny ojca wobec syna. Uprawniony do alimentów syn ukończył 18 lat i policealne studium zawodowe, a w czasie przeprowadzania mediacji odbywał służbę wojskową. W Sądzie oświadczył, że uzyskał zdolność do samodzielnego utrzymania.

Rozstrzygnięcie należy uznać za prawidłowe. Jest to jeden z przykładów zasadności twierdzenia, że ugoda nie jest dopuszczalna w sprawach, w których przedmiotem są takie stosunki prawne, w których zakresie z mocy prawa jest wyłączone uprawnienie do ich kształtowania stosownym oświadczeniem woli przez jedną lub obie strony tych stosunków. Uchylenia obowiązku alimentacyjnego można zatem domagać się wyłącznie na podstawie powództwa z art. 138 k.r.o. Tym samym postępowanie mediacyjne w tych sprawach jest wyłączone.

Z przedstawionych do badania akt sądowych wynika, iż najwięcej ugód dotyczy ustalenia kontaktów z małoletnimi dziećmi przez jednego z rozwiedzionych lub żyjących w separacji małżonków oraz o podział majątku dorobkowego. Tylko nieliczne sprawy nadesłane przez prezesów SO dotyczyły spraw o rozwód. Niewielkie znaczenie mediacji w tych sprawach potwierdzają dane statystyczne. Sędziowie wyrażają negatywne opinie o zniesieniu posiedzeń pojednawczych w sprawach rozwodowych i wprowadzeniu w to miejsce mediacji. Wadą tego rozwiązania jest to, że mediacja nie może zastąpić posiedzenia pojednawczego prowadzonego przez sędziego. Dalsze utrzymanie obecnego stanu rzeczy wydaje się więc dyskusyjne.

W regulacji dotyczącej mediacji w sprawach małżeńskich i rodzinnych zwraca uwagę fakt, że w sprawach o rozwód i separację (art. 436 § 2 k.p.c.) jest mowa o „posiedzeniu mediacji”, ale bez określenia formy jej zakończenia, w przypadku gdy dojdzie do pojednania małżonków. Zgola inna regulacja dotyczy spraw rodzinnych. Zarówno w art. 445², jak

i art. 570² k.p.c. wskazuje się wyraźnie na „ugodę” jako możliwą formę zakończenia mediacji. Wydaje się, że na podstawie brzmienia tych dwóch przepisów trudno przyjąć, by w każdej z wymienionych sytuacji miała to być ugoda w rozumieniu art. 917 k.c. Pojęcie to zostało użyte w tych przepisach w gruncie rzeczy na określenie także „porozumienia mediacyjnego” niebędącego ugodą w rozumieniu art. 917 k.c. Takie porozumienie może kończyć spór również w innych sprawach, a zwłaszcza w sprawach o rozwód i separację, w przypadku gdy strony doszły do odpowiedniego porozumienia co do kontynuowania pożycia małżeńskiego.

W sprawach o rozwód i separację celem mediacji jest dążenie do kontynuowania przez małżonków pożycia małżeńskiego, w tym do pojednania, a w konsekwencji — do cofnięcia przez stronę powodową pozwu.

Zróznicowana jest jednak praktyka. Na przykład w sprawie C III 2295/06 (SO w Lublinie) o rozwód Sąd skierował strony do mediacji. W jej wyniku zawarto „porozumienie mediacyjne”, w którym strony wyraziły zgodę na rozwód i na dalsze wspólne korzystanie z dotychczasowego mieszkania. Ponadto ustalono ich udział w wydatkach ponoszonych przez córkę — studentkę AM (matka — 250 zł, ojciec — 750 zł). Sąd orzekł rozwód bez orzekania o winie; porozumienia Sąd ani nie zatwierdził, ani nie odmówił zatwierdzenia, co wydaje się uzasadnione. Natomiast w sprawie XII C 166/07 (SO w Łodzi) nie doszło do zawarcia porozumienia w toku postępowania mediacyjnego w sprawie o rozwód. Strony jedynie oświadczyły do protokołu z mediacji, że zdecydowały się na zawieszenie postępowania rozwodowego na rok. W tym czasie zamierzają podjąć „terapię rodzinną” w celu „poprawy relacji między sobą”. Sąd zawiesił postępowanie, a po roku — umorzył je.

Notuje się jednak także inne orzeczenia sądowe. Na przykład w sprawie I C 783/07 (SO w Krośnie) o rozwód w wyniku skierowania stron do mediacji strony zawarły następującą ugodę: powódka cofa pozew, strony podejmują postanowienie dotyczące „poprawy sposobu funkcjonowania rodziny”. Sąd zatwierdził tę „ugodę” i umorzył postępowanie w sprawie. W sprawie zaś I C 377/06 (SO w Krośnie) o rozwód w wyniku mediacji strony zawarły następującą ugodę: strony zgodnie postanawiają, że odstępują od prowadzenia sprawy rozwodowej i zamierzają kontynuować swoje pożycie małżeńskie. Sąd zatwierdził tę ugodę i umorzył postępowanie w sprawie.

Istotne problemy prawne w tej kategorii spraw nasuwają sprawy kierowane do mediacji o zniesienie wspólności majątkowej byłych małżon-

ków w przypadkach, gdy w skład tego majątku wchodzi nieruchomości. Jest o tym szerzej mowa w pkt 6.

C. Wzajemne ustępstwa

W świetle zbadanych akt w praktyce nie występują problemy związane z tą przesłanką ugody. Co więcej — można wskazać przykłady spraw sądowych o znaczne kwoty pieniężne, w których w wyniku ustępstw po żmudnym postępowaniu mediacyjnym doszło do zawarcia ugody oraz wyeliminowania napięć i konfliktu. Na przykład w sprawie II C 143/07 (SO w Katowicach) powód — Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich — dochodził od Narodowego Funduszu Zdrowia kwoty 3 190 440 zł z tytułu należności za świadczone usługi medyczne. Sąd skierował strony do postępowania mediacyjnego, w którego wyniku zawarto ugodę, na mocy której NFZ zobowiązał się zapłacić stronie powodowej kwotę 1 719 554 zł. Sąd nadał tej ugodzie klauzulę wykonalności. Podobną ugodę zawarto w sprawie II C 1687/03 (SO w Łodzi). Powód — Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Brzezinach — domagał się od NFZ i Powiatu Brzezińskiego zapłaty solidarnie 4 404 157,49 zł. W trzecim roku trwania sporu strony złożyły do Sądu wnioski o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego. Na mocy ugody NFZ zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 2 400 235,67 zł, na co druga strona wyraziła zgodę. Sąd postanowieniem z 4 maja 2007 r. nadał także tej ugodzie klauzulę wykonalności i umorzył postępowanie w sprawie.

Wzajemne ustępstwa wcale nie muszą być tak dalekie jak w powyższych dwóch sprawach. Przede wszystkim nie ma sporu co do tego, aby ustępstwa te były ekwiwalentne. Na przykład ustępstwem jednej ze stron może być rozłożenie świadczenia pieniężnego na raty, sam fakt rezygnacji z uzyskania wyroku zasądzającego korzystającego — w przeciwieństwie do ugody — z powagi rzeczy osądzonej. Ustępstwem bowiem nie musi być jakieś obiektywne stwierdzenie pogorszenia się sytuacji prawnej strony²⁵. Zawsze jednak ustępstwa muszą być poczynione przez obie strony. Ustępstwo poczynione tylko przez jedną stronę nie może uzasadniać uznania porozumienia za ugodę. Treść ugody nie musi natomiast eksponować charakteru czy zakresu ustępstw.

²⁵ Por. Z. Radwański, *System...*, s. 1074 i n.

4. UGODA NIESPEŁNIAJĄCA PRZESŁANEK Z ART. 917 K.C.

Jak to już zaznaczono, ugoda niespełniająca omówionych wyżej przesłanek z art. 917 k.c. nie może być uznana za ugodę w sensie materialnoprawnym ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. W mediacji ugoda taka nie może być, moim zdaniem, przedmiotem postępowania o zatwierdzenie ugody, nie może też uzyskać klauzuli wykonalności, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Ugoda może wywierać określone skutki prawne. Jak to podkreślał w literaturze Z. Resich, ugoda taka, w zależności od jej treści, może stanowić np. uznanie roszczenia albo zwolnienie z długu²⁶. Może też stanowić umowę rozwiązującą określone problemy między stronami. Jednak rozwiązanie dotychczasowego stosunku prawnego i powołanie nowego nie kreuje ugody w rozumieniu art. 917 k.c., lecz — w zależności od jej treści — będzie stanowić zmianę dotychczasowej umowy lub tzw. nowację (art. 506 § 1 k.c.)²⁷.

5. POSTĘPOWANIE SĄDOWE O ZATWIERDZENIE UGODY

A. Obowiązki mediatora

Zgodnie z art. 183¹³ i 183¹⁴ k.p.c. w sprawie ugód zawartych przed mediatorem obowiązuje specjalny tryb postępowania. Składa się on z dwóch etapów.

Pierwszym etapem jest złożenie przez mediatora protokołu z przebiegu mediacji w sądzie, o którym mowa w art. 183¹³ k.p.c. Treść ugody powinna być zawarta w protokole lub stanowić jego załącznik. Protokół powinien być złożony „niezwłocznie”, co oznacza, że powinno to nastąpić bez zbędnej zwłoki. Ale nawet opóźnione złożenie protokołu nie stanowi podstawy do jego odrzucenia lub odmowy przyjęcia. Tak określony termin składania protokołu jest bowiem terminem instrukcyjnym. Ustawa nie przewiduje jakichkolwiek odstępstw od obowiązku mediatora przedstawienia sądowi protokołu z ugodą zarówno w mediacji umownej, jak i skierowanej.

Sądy przyjmują, moim zdaniem trafnie, że protokół może być złożony wyłącznie przez mediatora, który nie może wyręczyć się w tej

²⁶ Z. Resich, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, PWN, Warszawa 1987, s. 339.

²⁷ Tak S. Dmowski, [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, pod red. G. Bieńka, LexisNexis, Warszawa 2002, t. 2, s. 737.

czynności jedną ze stron ugody czy jej pełnomocnikiem — adwokatem. Tak np. w sprawie z wniosku Justyny P. SR w Tarnowskich Górach odmówił zatwierdzenia ugody. Jedną z przyczyn było, jak się wydaje (nie ma bowiem uzasadnienia postanowienia), przedstawienie protokołu mediacji z ugodą przez pełnomocnika wnioskodawczyni — adwokata, a nie przez mediatorów Polskiego Centrum Mediacji, filia w Piekarach Śląskich. W innej sprawie — III CR 425/07 (SR w Kętrzynie) o zatwierdzenie ugody o podwyższenie alimentów z 250 zł na 300 zł — Sąd odmówił zatwierdzenia ugody, ponieważ:

- wniosek o zatwierdzenie ugody przedstawił zobowiązany do alimentacji Zbigniew Z., a nie mediator,

- nie wiadomo, kto sporządził ugodę, gdyż mediator ani nie podpisał ugody, ani nie sporządził protokołu z mediacji,

- uprawniony do alimentacji miał być inicjatorem ugody, nie wiadomo jednak, jaka była podstawa obowiązku alimentacyjnego.

Już z tego ostatniego przykładu wynika, że postępowanie o zatwierdzenie ugody czy o nadanie jej klauzuli wykonalności może być wszczęte, jeżeli protokół z ugodą przedstawi mediator. Jest to jego bezwzględny obowiązek, gdyż eliminuje ewentualne nadużycia w tym zakresie. Wbrew zaś stanowisku Sądu wnioski o zatwierdzenie ugody może złożyć każda strona (art. 183¹⁴ k.p.c.). Nie należy to do mediatora, który — jak była o tym mowa — składa do sądu protokół z ugodą, a nie wniosek o zatwierdzenie ugody. Są to dwie odrębne czynności.

W tym pierwszym etapie postępowania sądy są swoistym depozytariuszem ugód zawartych w postępowaniu mediacyjnym.

B. Wniosek o zatwierdzenie ugody

Drugi etap postępowania rozpoczyna się w obu rodzajach mediacji z chwilą złożenia przez uprawnionego wniosku o zatwierdzenie ugody (nadanie jej klauzuli wykonalności). Przepisy k.p.c., zwłaszcza art. 183¹⁴, nie różnicują wszczynania tego postępowania, mimo że istnieją istotne różnice w tym zakresie. Protokół z ugodą zawartą w mediacji umownej i wniosek uprawnionego stanowią podstawę wszczęcia nowej sprawy, dokumenty te zaś w przypadku mediacji skierowanej uruchamiają postępowanie sądowe w toczącej się sprawie, w której sąd skierował strony do mediacji.

W razie niezłożenia wniosku przez jedną ze stron o zatwierdzenie ugody zawartej w mediacji skierowanej sprawa podlega ogólnym re-

gułom postępowania sądowego w sprawie cywilnej, w tym regułom jej archiwizacji zgodnie z terminami przechowywania akt sądowych.

Uгода z mediacji skierowanej, trafiając do sprawy oczekującej na rozpoznanie, stanowi podstawę podjęcia postępowania sądowego — tak jak w przypadku braku protokołu mediatora do upływu okresu wyznaczonego, zgodnie z art. 183¹⁰ k.p.c., na mediację. Wniosek o zatwierdzenie ugody może być złożony w każdym czasie, także na rozprawie wyznaczonej w związku z upływem tego terminu. Zatwierdzenie ugody przesądza o umorzeniu postępowania sądowego, a brak podstaw do zatwierdzenia ugody lub jej niezawarcie — o merytorycznym rozpoznaniu sprawy.

C. Praktyka orzecznicza sądów

Ugody zawierają postanowienia, z których niektóre podlegają wykonaniu w drodze egzekucji, a inne takiemu wykonaniu nie podlegają. Utarła się praktyka, którą ilustruje sprawa III Ns 291/06 (SR dla Łodzi-Śródmieścia). Postanowieniem z 8 maja 2006 r. Sąd nadał ugodzie klauzulę wykonalności w części dotyczącej zobowiązania Anny Z. do zapłaty na rzecz Krzysztofa P. kwoty 45 000 zł, w pozostałej zaś części (niepodlegającej wykonaniu w drodze egzekucji) ugodę zatwierdził. Praktykę tę należy uznać za prawidłową.

Nie jest natomiast uzasadniona praktyka sądów, która polega na stosowaniu podwójnego postępowania w sprawach podlegających egzekucji: pierwszego zatwierdzającego ugodę, a dopiero po uprawomocnieniu się tego postanowienia — postępowania o nadanie ugodzie klauzuli wykonalności. Z art. 183¹⁴ § 2 k.p.c. wynika jednoznacznie, że nadanie ugodzie klauzuli wykonalności stanowi jednocześnie jej zatwierdzenie.

Wątpliwości budzi również możliwość uzupełnienia ugody zawartej przed mediatorem tzw. ugodą uzupełniającą, wpisywaną do protokołu w postępowaniu o zatwierdzenie ugody. Zatwierdzeniu bądź odmowie zatwierdzenia podlega ściśle określona uгода. Ewentualne jej uzupełnienie powinno nastąpić nową ugodą zawartą przed mediatorem lub zawartą przed sądem w postępowaniu pojednawczym (art. 184 k.p.c.). Z tych samych powodów trudno uznać możliwość uzupełnienia ugody przez arbitralne postanowienie sądu w postępowaniu o zatwierdzenie ugody. Na przykład w sprawie III RNsm 8/06 o ustalenie formy kontaktów ojca z małoletnią córką SR postanowieniem z 15 maja 2006 r. nie tylko

zatwierdził tę ugodę, ale ją uzupełnił, stwierdzając w pkt 2 postanowienia, iż nadto ustala, że wnioskodawca będzie spotykał się z małoletnią córką także poza terminami określonymi w ugodzie zawartej w postępowaniu mediacyjnym w pierwszy i czwarty weekend miesiąca od soboty od godziny 12.00 do niedzieli do godziny 18.00 poza miejscem zamieszkania małoletniej.

D. Problem odmowy zatwierdzenia ugody

Dane statystyczne wskazują, że znacznie mniejsza jest liczba wniosków o zatwierdzenie ugody (nadanie jej klauzuli wykonalności) w porównaniu z liczbą ugód przedstawionych sądowi przez mediatorów. Była o tym już szerzej mowa w pkt II.4.

Zgodnie z art. 183¹⁴ § 3 k.p.c. sąd zatwierdza ugodę (względnie nadaje jej klauzulę wykonalności) w razie stwierdzenia, że zawarta przed mediatorem ugoda:

- a) nie jest spreczna z prawem,
- b) nie jest spreczna z zasadami współżycia społecznego,
- c) nie zmierza do obejścia prawa,
- d) nie jest niezrozumiała ani nie zawiera sprzeczności.

Ad a) Badania aktowe wykazują, że niektóre sądy najczęściej uznają ugodę za sprzeczną z prawem, w przypadku gdy jej przedmiotem jest rozporządzenie nieruchomością (szerzej zob. niżej pkt 6). Były też sprawy, w których przyczyną odmowy zatwierdzenia ugody było naruszenie przepisów wyłączających w danej sprawie zawarcie ugody. Można więc ogólnie stwierdzić, że ugoda jest spreczna z prawem, gdy narusza normę prawa cywilnego mającą charakter bezwzględnie obowiązujący (*ius cogens*), tj. zawierającą nakazy lub zakazy, których naruszenie czyni czynność prawną nieważną (zob. zwłaszcza art. 58 i 73 k.c.). Dotyczy to zarówno mediacji umownej, jak i skierowanej.

Ad b) W zbadanych aktach nie stwierdzono odmowy zatwierdzenia ugody ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Warto jednak zwrócić uwagę na następujące ogólne wypowiedzi SN w tym przedmiocie.

• Zasady współżycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i 353¹ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90 z uzasadnieniem).

- Za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego musi być uznana umowa zawarta pod wpływem nacisku na kontrahenta, spowodowanego wykorzystaniem swych wpływów albo pozycji związanej z zajmowaniem stanowiska, z którym wiąże się decydowanie — w takim czy innym sensie — o sytuacji kontrahentów.

Za nieważne musi być zatem uznane takie porozumienie, na mocy którego recenzent, wykorzystując swoją pozycję, krytyczną oceną doprowadza autorów do zawarcia porozumienia, na podstawie którego recenzent miałby się stać współautorem dzieła przez włączenie do niego opracowanych przez siebie części (orzeczenie SN z 12 listopada 1974 r., I CR 602/74, OSP 1976, nr 7–8, poz. 143).

- Dysproporcja między wartością — określonych w umowie — wzajemnych świadczeń stron nie jest wystarczającą racją do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (wyrok SA w Krakowie z 14 maja 1991 r., I ACr 99/91, [w:] *Orzecznictwo SA w Krakowie w Sprawach Cywilnych i Gospodarczych*, Bielsko-Biała 1993, s. 99–105).

Ad c) W zbadanych sprawach nie ma również przykładów, które wskazywałyby na odmowę zatwierdzenia ugody ze względu na zamiar obejścia prawa. Warto jednak zwrócić uwagę na poniższe wypowiedzi SN.

- Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. to czynność wprowadzie nieobjęta zakazem ustawowym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawę. Czynność mająca na celu obejście ustawy jest pozornie zgodna z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które są objęte zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Chodzi tu o zakazy lub nakazy wynikające z norm bezwzględnie obowiązujących (*iuris cogentis*) oraz semiimperatywnych, gdyż tylko one zabraniają kształtowania stosunków prawnych w sposób z nimi niezgodny.

Wspomniane zakazy lub nakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, a także z norm prawa publicznego. Mogą to być zatem również zakazy wynikające z norm prawa karnego, choć w razie ich naruszenia stosuje się w zasadzie właściwe dla nich sankcje określone w prawie karnym.

Wzgląd na ochronę interesów osób trzecich może uzasadniać uznanie czynności prawnej za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Za taką oceną muszą jednak przemawiać szczególne okoliczności, leżące poza zakresem dzia-

łania przepisów zarówno art. 527 i nast. k.c., jak i art. 59 k.c. (orzeczenie SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/2005, LexPolonica nr 1352094).

- Jeżeli umowa najmu nieruchomości budynkowej, będącej przedmiotem zajęcia, w istocie ma na celu obejście przepisów, które zabezpieczają prawa wierzyciela egzekwującego, to taka umowa jest nieważna (art. 58 k.c.) (orzeczenie SN z 12 stycznia 2006 r., II CK 360/05, LexPolonica, nr 1839951).

- Postanowienia umowy, w których wspólnik zrzeka się wykonywania prawa głosu bądź zobowiązuje się do oddania głosu określonej treści, stanowią rozporządzenie prawem głosu, bez rozporządzenia udziałem. Prowadzą do ograniczenia korporacyjnego uprawnienia wspólnika wynikającego z posiadania przez niego udziału, nie mogą zatem wywrzeć skutków prawnych jako prowadzące do obejścia prawa (art. 58 k.c.) (wyrok SA w Warszawie z 5 stycznia 2006 r., I ACa 630/05, OSA 2007, nr 10, poz. 33).

Z uzasadnienia:

„Prawo głosu nie może być przeniesione na inny podmiot w drodze umowy, bez równoczesnego zbycia przez wspólnika udziału w spółce z o.o. Wspólnik nie może też skutecznie zrzec się wykonywania tego prawa, gdyż w spółce z o.o., w której występują liczne elementy osobowe, istotne znaczenie ma okoliczność, kto jest uprawniony do podejmowania najistotniejszych dla spółki decyzji. Stanowisko takie jest utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i m.in. wyrażone zostało w wyroku z dnia 8 października 1999 r. II CKN 496/98 (OSNC 2000/4 poz. 72) i choć zostało sformułowane pod rządami Kodeksu handlowego, nadal zachowuje aktualność. Art. 242 k.s.h. uzależnia prawo głosu od liczby udziałów, jakimi dysponuje wspólnik, zaś art. 187 § 2 k.s.h. wyraźnie stanowi, że zastawnik lub użytkownik udziału może wykonywać prawo głosu tylko wtedy, gdy umowa spółki to przewiduje. Treść ww. artykułu oznacza, że prawo głosu, jako związane z udziałem, nie może być przedmiotem samodzielnego obrotu.

Takie postanowienia umowy, w których wspólnik zrzeka się wykonywania prawa głosu bądź zobowiązuje się do oddania głosu określonej treści (wyrażenia woli zmierzającej do wywołania określonych skutków prawnych), jak np. w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania do oddania głosu za podjęciem uchwały zmieniającej umowę spółki w § 30 ust. 1 w sposób wskazany przez powoda, stanowi rozporządzenie prawem głosu, bez rozporządzenia udziałem. Choć formalnie nie przenosi prawa głosu na inny podmiot, to jednak prowadzi do ograniczenia kor-

poracyjnego uprawnienia współnika wynikającego z posiadania przez niego udziału, nie może zatem wyrzucić skutków prawnych, jako prowadzące do obejścia prawa (art. 58 k.c.)”.

Treść takiej bezskutecznej ugody nie musi jednak oznaczać, że nie wywiera jakiegokolwiek skutku prawnego. Podnosi się bowiem w literaturze, iż taka ugoda może wyrzucić pewne skutki materialnoprawne, zależne od jej treści, np. może stanowić uznanie roszczenia czy zwolnienie z długu²⁸. Natomiast w przypadku, gdy strony taką ugodą uchylą dotychczasowy stosunek prawny i powołają nowy, oznacza to, że strony zawarły nową umowę albo dokonały tzw. nowacji (art. 506 § 1 k.c.)²⁹. Jeżeli uznać, że omawianą ugodą nie można skutecznie przenosić własności nieruchomości ani dokonywać innych czynności wymagających szczególnej formy, to treść takiej ugody jest jedynie szczególnym rodzajem porozumienia określającego warunki przyszłego aktu notarialnego.

Zgodnie z art. 183¹⁴ § 2 k.p.c. decyzja sądu może polegać na zatwierdzeniu ugody przez nadanie jej klauzuli wykonalności, a jeżeli nie podlega wykonaniu w drodze egzekucji — wyłącznie na jej zatwierdzeniu.

6. PROBLEM UGÓD ZAWIERANYCH W POSTĘPOWANIU MEDIACYJNYM, KTÓRYCH PRZEDMIOTEM JEST NIERUCHOMOŚĆ (WYKŁADNIA ART. 183¹⁵ K.P.C.)

A. Ugoda sądowa jako forma szczególna

Jak to już sygnalizowano powyżej, jeden z najbardziej kontrowersyjnych problemów prawnych w praktyce sądowej stanowi wykładnia art. 183¹⁵ k.p.c., tj. odpowiedź na pytanie, czy ugodą zawieraną w postępowaniu mediacyjnym dopuszczalne jest rozporządzanie przez strony także nieruchomością. Z badań akt sądowych wynika, iż praktyka sądów jest w tej kwestii niezwykle zróżnicowana.

Zagadnieniem wymagającym rozpatrzenia na wstępie jest jednak dopuszczalność zawierania w sposób skuteczny ugód sądowych przenoszących własność nieruchomości. Poza dyskusją pozostaje pogląd, że ugodą sądową można zastąpić akt notarialny. W tym przedmiocie ta generalna zasada jest w pełni respektowana zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym. Od 1 stycznia 1947 r. praktyka ta nie ma

²⁸ Por. Z. Resich, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie...*, s. 339.

²⁹ Por. S. Dmowski, [w:] *Komentarz...*, pod red. G. Bieńka, t. 2, s. 737.

jednak jednoznacznego unormowania w naszym prawie cywilnym. Do tej daty art. 82 § 2 ówczesnego Prawa o notariacie stanowił, że w postępowaniu sądowym formę aktu notarialnego zastępuje się m.in. ugodą. Przepis ten utracił moc z chwilą wejścia w życie Prawa rzeczowego (art. II pkt 4 dekretu z 11 października 1946 r. — Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych, Dz.U. Nr 57, poz. 321 ze zm.). Sięgnięcie do motywów tej zmiany ustawodawczej może być pomocne w udzieleniu odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie. Odpowiedź na wątpliwości co do skutków prawnych tej regulacji znajdziemy w obszernych motywach orzeczenia SN z 13 października 1955 r., III CR 599/55 (OSN 1956, nr III, poz. 78). Według stanowiska SN: „Uгода lub układ zawarte w sprawach zawisłych przed sądem mogą być zawsze spisane w protokole sądowym i nie wymagają do prawnomaterialnej skuteczności formy aktu notarialnego”. Teza ta wskazuje, iż regulacja prawna jest w tym przedmiocie zbędna ze względu na istotę czynności sądowych.

W motywach tego orzeczenia SN wyjaśnił, że przyczyną uchylenia wskazanego przepisu Prawa o notariacie nie było uznanie, że akt notarialny nie może być zastąpiony ugodą w postępowaniu sądowym.

„W zakresie spraw cywilnych, do rozstrzygania których sąd jest powołany, właściwość sądów rozciąga się na wszystkie czynności procesowe włącznie z ostatecznym ich załatwieniem. Uгода czy układ w sprawie cywilnej rozpoznawanej przez sąd jest jedną z czynności procesowych i to w łańcuchu tych czynności jedną z najdonioślejszych, bo kończącą sprawę. Nie można by usprawiedliwić takiego rozgraniczenia właściwości sądów, że sąd może podejmować wszystkie czynności zmierzające do ostatecznego załatwienia sprawy, może w szczególności, a nawet powinien, skłaniać strony do zawarcia ugody i uzgadniać ze stronami jej treść, nie jest jednak władny spisać takiej ugody w sposób rodzący skutki prawnomaterialne i procesowe. Byłoby to faktycznym uzależnieniem działalności sądów w pewnym istotnym zakresie od czynności notarialnych, postawionych w ten sposób niejako ponad czynnościami podejmowanymi przez sąd.

Nie usprawiedliwiłoby tego ani znaczenie sądów w hierarchii organów państwa, ani jakiegokolwiek inne względy natury społeczno-gospodarczej. Formę aktów notarialnych przewidział ustawodawca, jak wyjaśniono w uchwale całej Izby Cywilnej z dnia 19 marca 1949 r. C. 935/48 (OSN 1949/I poz. 1), by ochronić obywatela przed zbyt pośpieszną decyzją, dalej dla zapewnienia dowodów i tym samym ułatwienia obrotu

nieruchomościami, wreszcie dla ułatwienia państwu kontroli nad tym obrotem w celach fiskalnych, statystycznych i innych. Warunkom tym odpowiada ugoda sądowa w równym stopniu jak akt notarialny krajowy, a w większym bez porównania aniżeli akt notarialny zagraniczny [...]”.

W konkluzji SN stwierdza zatem, że ugoda zawarta w sprawach zawisłych przed sądami może być zawsze spisana w protokole sądowym i nie wymaga już do prawnomaterialnej skuteczności formy aktu notarialnego.

Przedstawione stanowisko SN ukształtowało w sposób jednomyślny poglądy praktyki sądowej i doktryny respektowane do dnia dzisiejszego. Na przykład w orzeczeniu z 8 maja 1975 r., III CRN 51/75 (niepubl., teza — LexPolonica nr 309143), SN orzekł, iż: „Zgodnie z ustalonymi poglądami wyrażonymi w orzecznictwie sądowym ugoda sądowa zastępuje formę przewidzianą dla danej czynności prawnej, a więc z punktu widzenia formalnego może przenieść własność nieruchomości. Jednakże z punktu widzenia materialnoprawnego aby ugoda sądowa mogła przenieść własność nieruchomości musi zawierać wszystkie istotne postanowienia umowy rozporządzającej i jako umowa kauzalna wymieniać także przyczynę przeniesienia własności”.

Podobne stanowisko jest reprezentowane w literaturze. Zdaniem S. Dmowskiego ugoda zawarta przed sądem i wpisana do protokołu rozprawy czy posiedzenia zawsze spełnia wymagania w zakresie formy, w tym formy szczególnej³⁰. Podobnie uważa E. Skowrońska-Bocian, powołując się na orzeczenie SN III CRN 51/57³¹.

B. Praktyka sądowa

Daleko idąca rozbieżność w wykładni przez sądy art. 183¹⁵ k.p.c. wymaga ujednolicenia m.in. w świetle przedstawionych wyżej skutków prawnych ugody sądowej. Ujednolicenie to jest możliwe bądź to w drodze wiążącej wykładni tego przepisu przez SN, bądź zmiany ustawodawczej.

W praktyce poglądy sądów są zróżnicowane już co do podstawowej kwestii, a mianowicie co do tego, czy można skutecznie zawrzeć ugodę w postępowaniu mediacyjnym, jeżeli jej przedmiotem czy składnikiem jest własność nieruchomości.

³⁰ Tamże, s. 738.

³¹ E. Skowrońska-Bocian, [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 536.

Sądy, które na tę wątpliwość odpowiadają negatywnie, odmawiają w zasadzie zatwierdzenia takiej ugody w całości. Na przykład w sprawie III Co 7/07 (SR w Gliwicach) o podział majątku byłych małżonków w skład majątku wchodziły dwa lokale mieszkalne nabyte na własność z majątku dorobkowego. Na mocy ugody zawartej przed mediatorem strony podzieliły się m.in. tymi lokalami w ten sposób, że każde z byłych małżonków otrzymało po jednym lokalu. Sąd postanowieniem z 29 maja 2008 r. odmówił zatwierdzenia ugody. Wobec braku uzasadnienia tego postanowienia można jedynie domniemywać, że Sąd uznał, iż podział lokali mieszkalnych mógł nastąpić jedynie w formie aktu notarialnego. Podobnie w sprawie I Co 823/07 (SR w Tarnowskich Górach) Sąd postanowieniem z 29 czerwca 2007 r. odmówił zatwierdzenia ugody, na podstawie której byli małżonkowie dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że były mąż otrzymał na własność ruchomości, była żona zaś — stanowiący ich własność — lokal mieszkalny.

Uznanie przez sąd, że ugoda dotycząca m.in. nieruchomości nie może być uznana za ważną, nie zawsze jednak prowadzi do odmowy zatwierdzenia umowy. W niektórych sprawach sądy stosują praktykę przejęcia — na wniosek stron — ugody zawartej przed mediatorem do protokołu posiedzenia sądu, nadając jej w ten sposób formę ugody sądowej. Na przykład w sprawie VII Ns 782/07 (SR w Radomiu) byli małżonkowie zawarli ugode przed mediatorem, na podstawie której strony dokonały podziału majątku objętego małżeńską wspólnością ustawową w ten sposób, że wchodzące w skład tego majątku trzy nieruchomości otrzymała była żona, która zobowiązała się zapłacić byłemu mężowi kwotę 120 000 zł. Jednocześnie strony postanowiły, że wniosą do SR w Radomiu o przekształcenie tej ugody w ugode sądową. Na rozprawie w sprawie o podział majątku wspólnego strony dyskutowały o kolejnej ugodzie, nieco odmiennej od podpisanej przed mediatorem. Po odczytaniu ugody była żona odmówiła jednak jej podpisania ze względu na nieporozumienia i kłótnie między stronami. Sąd postanowił rozprawę odroczyć w celu przeprowadzenia postępowania merytorycznego, w tym postępowania dowodowego.

W sprawie I Ns 175/07 (SR w Otwocku) po poinformowaniu uczestników postępowania przez sędziego przewodniczącego, iż nie jest możliwe zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem (w skład majątku wspólnego wchodziły nieruchomości), strony zawarły ugode sądową w tym postępowaniu, analogiczną do ugody zawartej przed mediatorem.

rem. Sąd umorzył postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego i postanowił zwrócić wnioskodawczymi 3/4 opłaty sądowej.

Niektóre sądy stosują w omawianej sytuacji inną praktykę, która polega na tym, że postępowanie mediacyjne jest swoistym wstępem do zawarcia ugody sądowej. Na przykład w sprawie I Ns 523/06 (SR w Kartuzach) o zniesienie współwłasności nieruchomości Sąd skierował uczestników do postępowania mediacyjnego. Mediator doprowadził do ustalenia przez nich sposobu podziału nieruchomości. Sporządzona na tej podstawie „ugoda” była podstawą do skierowania stron do postępowania geodezyjnego. Po podziale nieruchomości, nadaniu działkom nowej numeracji i sporządzeniu mapy geodezyjnej przez geodetę uczestnicy zawarli ugodę przed sądem.

W większości analizowanych spraw praktyka była jednak diametralnie odmienna. Uznano bowiem, że przedmiotem ugody zawartej przed mediatorem może być również nieruchomość. Jak to podniesiono w jednym z pism, zdaniem sędziów § 2 art. 183¹⁵ k.p.c. wręcz stanowi, iż ugoda, o której mowa w § 1 tego przepisu, a więc zawarta przed mediatorem, nie uchybia przepisom o szczególnej formie czynności prawnej. Tak rozumiany przepis stanowił zatem podstawę do zatwierdzania ugód, których przedmiotem było rozporządzanie nieruchomościami. Co więcej, ugody te były zawierane w wyniku skierowania stron przez sądy w zawisłych sprawach do mediacji.

- W sprawie I Ns 516/06 (SR w Tomaszowie Mazowieckim) o zniesienie współwłasności nieruchomości rolnej o powierzchni 40,4 ha sąd z urzędu skierował uczestników do mediacji. Uczestnicy zawarli ugodę, na podstawie której jedna z uczestniczek otrzymała całą nieruchomość na własność, pozostali zaś uczestnicy stosowne spłaty. Sąd zatwierdził ugodę.

- W sprawie III Ns 291/06 (SR dla Łodzi-Śródmieścia) uczestnicy — byli małżonkowie — dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że wnioskodawca „przejmie wyłączne prawo własności boksu handlowego nr [...] oraz prawo własności 2/3 udziału w lokalu mieszkalnym [...]”. W ugodzie strony zapisały: „Strony oświadczają, że warunki powyższej ugody nie uchybiają przepisom o szczególnej formie czynności prawnej”. Potwierdzają w ten sposób, że brzmienie § 2 art. 183¹⁵ k.p.c. przesądza, iż ugoda zawarta przed mediatorem i zatwierdzona przez sąd przenosi skutecznie także własność nieruchomości.

- W sprawie I Ns 612/06 (SR w Raciborzu) o dział spadku Sąd zatwierdził ugodę w części dotyczącej „przyznania wnioskodawcy prawa

własności nieruchomości” oraz nadał ugodzie klauzulę wykonalności w części dotyczącej zapłaty przez wnioskodawcę stosownych kwot pieniężnych na rzecz pozostałych uczestników tego postępowania.

- Zgoła inną praktykę ujawnia sprawa I Ns 128/05. W ugodzie nzwanej „mediacyjną” strony postanowiły, że:

- budynek mieszkalny [...] znajdujący się na nieruchomości,
- halę uboju [...] znajdującą się na nieruchomości [...],
- budynek gospodarczy [...] znajdujący się na nieruchomości [...]

otrzymuje były mąż. Strony oświadczają, że grunty wymienione w opisie pierwszych dwóch nieruchomości stanowią jego majątek odrębny. Prawdopodobnie wymienione budynki zostały wybudowane na tym gruncie z majątku dorobkowego. Ponadto w ugodzie tej strony zgodnie oświadczyły, że wymienione składniki stanowią ich majątek wspólny i jednocześnie oświadczają, że odstępują od ustalania ich wartości i w przyszłości nie będą z tego tytułu wnosić wzajemnych roszczeń. Uczestniczka Agata C. oświadczyła, że zrzeka się na rzecz wnioskodawcy Marka C. w ugodzie sądowej, w którą ma zostać przekształcona ugoda mediacyjna, wszelkich praw do wszystkich wyszczególnionych składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego i w ten sposób zostaje zniesiona dotycząca tych składników współwłasność, w efekcie czego wyłącznym właścicielem tychże składników staje się wnioskodawca Marek C.”.

Sąd nadał ugodzie w całości klauzulę wykonalności i stwierdził, że „ugoda stanowi integralną część niniejszego postanowienia”.

To ostatnie stwierdzenie prawdopodobnie ma oznaczać przekształcenie tej ugody w ugodę sądową.

C. Poglądy doktryny

Przypomnijmy, że powołany art. 183¹⁵ k.p.c. brzmi:

„Art. 183¹⁵. § 1. Ugoda zawarta przed mediatorem ma po jej zatwierdzeniu przez sąd moc prawną ugody zawartej przed sądem.

§ 2. Przepis § 1 nie uchybia przepisom o szczególnej formie czynności prawnej”.

Przepis § 2 jest w doktrynie interpretowany w sposób jednoznaczny i jednomyślny. T. Ereciński podnosi więc, że: „ugoda zawarta przed mediatorem nie może uchybiać przepisom o szczególnej formie czynności prawnej (por. art. 73 i nast. k.c.). Oznacza to między innymi, że nie będzie można obejść, posługując się ugodą zawartą przed mediatorem,

obowiązku zachowania formy aktu notarialnego, jeśli takie wymaganie wynikać będzie z przepisów o formie czynności prawnych”³². Podobny pogląd o znaczeniu § 2 wyraża M. Sychowicz, twierdząc, że jeżeli przepisy wymagają dla czynności prawnej objętej ugoda zawartą przed mediatorem zachowania formy aktu notarialnego, dla ważności tej czynności konieczne jest dokonanie jej w tej formie³³. Podobnie M. Uliasz jest zdania, że zawarcie ugody w ramach mediacji nie zwalnia stron od obowiązku zachowania szczególnej formy przewidzianej dla danej czynności prawnej, a więc w przypadku przenoszenia własności nieruchomości — zawarcia umowy w formie aktu notarialnego³⁴. Intencji ustawodawczych nie ujawniono, niestety, w rządowym projekcie ustawy o zmianie k.p.c. (Druk Sejmowy nr 3213).

Nie przesądzając przyszłego orzecznictwa SN, należy przychylić się do tych poglądów i uznać jednomyślną w dotychczasowej literaturze interpretację spornego § 2 art. 183¹⁵ k.p.c. Za takim poglądem przemawia wiele istotnych argumentów. Zwrot, że: „Przepis § 1 nie uchybia przepisom o szczególnej formie czynności prawnej”, powinien być rozumiany w kontekście przeprowadzanych wyżej rozważań dotyczących braku normy prawnej o równoznaczności formy ugody zawartej w formie aktu notarialnego i zawartej przed sądem. Przyjęta w orzecznictwie sądowym, w pełni zasadna, wykładnia w tym przedmiocie nie może być odniesiona do ugody zawartej nie przed sądem, lecz w postępowaniu mediacyjnym. Tylko ugoda zawarta przed sądem w sprawach przed nim zawisłych jest równoznaczna z ugoda zawartą w formie aktu notarialnego i jest ugoda sądową. Przez sam fakt jej zawarcia wywiera nie tylko skutki materialnoprawne, ale również procesowe, zwłaszcza przesądza o zakończeniu postępowania sądowego w zawisłej sprawie. Zatwierdzenie ugody wywiera skutki na przyszłość, nie działa natomiast wstecz, niwelując jej nieważność. Z tego też względu art. 183¹⁵ § 1 k.p.c. stanowi, że omawiana ugoda z chwilą jej zatwierdzenia ma jedynie moc prawną ugody zawartej przed sądem, co nie oznacza jej uznania za ugoda sądową. Moc prawną może bowiem uzyskać jedynie ważna czynność prawna. W świetle powyższych argumentów dwuznaczność zwrotu zawartego w § 2 omawianego artykułu nie może być

³²T. Ereciński, [w:] *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, pod red. T. Erecińskiego, LexPolonica, komentarz do art. 183¹⁵.

³³M. Sychowicz, [w:] *Kodeks postępowania...*, pod red. K. Piaseckiego, t. 1, s. 758.

³⁴M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, Warszawa 2007, t. 1, s. 338.

zatem tłumaczona jako przesądzająca o zgodności z prawem ugody, której przedmiotem rozporządzania jest nieruchomości, jeżeli sąd wbrew art. 183¹⁴ § 3 k.p.c. zatwierdzi taką ugodę. Byłoby to również sprzeczne z celem postępowania sądowego dotyczącego zatwierdzania takich ugód. Według powołanego przepisu sąd ma obowiązek odmówić zatwierdzenia ugody, gdy jest ona sprzeczna z prawem. Ugoda rozporządzająca nieruchomością jest sprzeczna z art. 73 § 2 k.c. i tej nieważności nie uchyla żaden przepis ustawowy w razie zatwierdzenia takiej ugody przez sąd.

Z badań aktowych można wnosić, że sędziowie, którzy nie podzielają powyższej wykładni, kierują się względami słuszności oraz potrzebą uniknięcia negatywnych skutków w realizacji celów mediacji. Przyjęcie tej wykładni spowoduje bowiem, że znaczna część spraw cywilnych zostanie wyłączona z postępowania mediacyjnego, i to spraw nieprzedstawiających większych problemów prawnych, np. o podział majątku wspólnego byłych małżonków czy współwłaścicieli majątku spadkowego. Zmiana dotychczasowego stanu prawnego wymagałaby jednak powierzenia takich spraw wykwalifikowanym mediatorom, np. emerytowanym sędziom.

D. Problem częściowego zatwierdzenia ugody

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., w przypadku gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej (ugody), nieważna jest czynność prawna w całości, jeżeli z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W orzeczeniu SN z 12 maja 2000 r., V CKN 1029/2000 (OSNC 2001, nr 6, poz. 1), został wyrażony pogląd, że przepis powyższy: „stanowiąc, że czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, jeżeli z okoliczności nie wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością nie zostałaby ona dokonana, nakazuje tę ocenę przeprowadzić przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących dokonaniu rozpatrywanej czynności prawnej i oprzeć ją na zobiektywizowanym kryterium w postaci oczekiwanego w takich okolicznościach zachowania się człowieka rozsądnego. Innymi słowy, w świetle art. 58 § 3 k.c. chodzi o ustalenie, czy uwzględniając konkretne okoliczności, w jakich czynność prawną podjęto, i zakładając rozsądną ich ocenę, doszłoby do dokonania czynności prawnej przez strony bez nieważnych postanowień, czy też nie. Dokonane w sprawie ustalenia pozwalają uznać, że strony umowy z dnia 12 lipca 1995 r. nie zawarłyby

jej bez nieważnych postanowień, zastrzegających zobowiązanie Gminy do ustanowienia użytkowania wieczystego z pominięciem przetargu. Z okoliczności, w jakich doszło do zawarcia tej umowy, wynika, że nieważne postanowienia miały dla stron zasadnicze znaczenie. Uzyskanie przez Spółdzielnię użytkowania wieczystego bez przetargu było tym, na czym stronom szczególnie zależało. Nieważność wspomnianych postanowień spowodowała, że odpadł zasadniczy element ustalonej przez strony struktury umowy”.

W tezie tego orzeczenia SN stwierdził, że: „jeżeli sankcja nieważności niektórych postanowień czynności prawnej wynika z innych przepisów niż art. 58 § 1 i 2 k.c., o ważności tej czynności w pozostałym zakresie należy rozstrzygać, stosując w drodze analogii art. 58 § 3 k.c.”.

Przedstawione stanowisko SN trzeba w całości odnieść także do ugód zawieranych w postępowaniu mediacyjnym. Również art. 183¹⁴ § 3 k.p.c. stanowi, że sąd odmawia zatwierdzenia ugody „w całości lub części” z przyczyn w tym przepisie wymienionych.

Z przedstawionych do zbadania akt spraw tylko w jednej sąd odmówił zatwierdzenia ugody w części i zatwierdził ją w pozostałej części. Odmowa dotyczyła rozporządzenia przez uczestników postępowania nieruchomością.

W pozostałych zbadanych sprawach sądy odmawiały zatwierdzenia ugód w całości, mimo że tylko jedno postanowienie dotyczyło nieruchomości. Takie orzeczenia zapadały w tych sprawach, w których sąd był zdania, że ugoda można w postępowaniu mediacyjnym rozporządzać także nieruchomością. Dotyczyło to głównie ugód, których przedmiotem był podział majątku wspólnego byłych małżonków. W sprawach tych ugody składały się z reguły z kilku elementów, ale wzajemnie ze sobą powiązanych. Z natury rzeczy wyłączenie jednego z tych elementów (rozporządzenie nieruchomością) oznaczałoby brak zgody na podział częściowy. Potwierdzają to losy opisanej na wstępie sprawy. Strony uznały, że nie wiąże ich cała ugoda, nie zawarły jednak nowej. W chwili badania akt toczyło się w tej sprawie postępowanie sądowe o podział całego majątku w drodze stosownego orzeczenia.

E. Przerwanie przedawnienia jako skutek wszczęcia mediacji

Na mocy art. 123 § 2 pkt 3 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez wszczęcie mediacji. Skutek ten ma praktyczne znaczenie zwłaszcza

cza w mediacji umownej. Wszczęcie mediacji skierowanej nie wywołuje w zasadzie tego skutku, gdyż przerwa przedawnienia następuje w związku z wcześniejszym wniesieniem pozwu. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem w celu dochodzenia roszczenia.

Powołany wyżej art. 123 § 1 pkt 2 k.c. ma zastosowanie wówczas, gdy „wszczęto” mediację. O zdarzeniu tym stanowi art. 183⁶ k.p.c. Zgodnie z § 1 tego artykułu wszczęcie mediacji przez stronę następuje z chwilą doręczenia mediatorowi przez stronę wniosku o przeprowadzenie mediacji, który spełnia warunki formalne wymienione w art. 183⁷ k.p.c., z dołączonym dowodem doręczenia jego odpisu drugiej stronie. Zatem nie data zawarcia umowy o mediację, lecz data doręczenia wymienionych dokumentów mediatorowi przerywa bieg przedawnienia. Mimo doręczenia wniosku mediacja nie zostaje jednak wszczęta, jeżeli wystąpi jedno z czterech zdarzeń, wymienionych w § 2 art. 183⁶ k.p.c., a tym samym nie następuje przerwa w przedawnieniu. Może ona nastąpić w późniejszym terminie w wyniku ponownego wszczęcia mediacji i niewystąpienia zdarzenia z § 2 art. 183⁶ k.p.c.

W razie zawarcia ugody przed mediatorem i jej zatwierdzenia przez sąd roszczenie objęte ugodą przedawnia się z upływem 10 lat, a jeżeli obejmuje świadczenia okresowe — z upływem 3 lat (art. 125 § 2 k.c.). Przedawnienie rozpoczyna bieg od uprawomocnienia się orzeczenia sądu o zatwierdzeniu ugody czy też nadaniu ugodzie klauzuli wykonalności.

Odmowa zatwierdzenia ugody nie przesądza, że przerwa w przedawnieniu nie nastąpiła. Z brzmienia art. 123 § 1 pkt 2 k.c. wynika jednoznacznie, że o przerwie przedawnienia decyduje samo wszczęcie mediacji, a nie zawarcie ugody i jej zatwierdzenie przez sąd. Różne mogą być skutki niezatwierdzonej ugody, o czym była już mowa. Natomiast w przypadku niezawarcia ugody przedawnienie biegnie od nowa następnego dnia po oświadczeniu choćby jednej ze stron, że odstępuje od mediacji i nie zamierza zawrzeć ugody³⁵.

³⁵Szerzej w kwestii przerwy przedawnienia zob. m.in. S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 527 i n.

IV. MEDIACJA W OCENIE SĘDZIÓW

1. UWAGI WSTĘPNE

W większości sądów mediacja, do której strony kieruje sąd, jest oceniana negatywnie. Podnosi się bowiem wiele argumentów wskazujących, że takie skierowanie do mediacji przynosi mało efektów. Jednocześnie podkreśla się, że można je uzyskać także w drodze stosowania dotychczasowych przepisów k.p.c. zalecających lub nakazujących nakłanianie stron do ugody. Przede wszystkim jednak trudno nie zauważyć postępowania pojednawczego (art. 184 i nast. k.p.c.), które — jak o tym była już mowa — zyskało w omawianym okresie duże uznanie.

Interesujące są oceny mediacji sędziów wrocławskich. Z inicjatywy Prezesa SO we Wrocławiu przeprowadzono wśród 40 sędziów orzekających w sprawach cywilnych ankietę o mediacji. Oto odpowiedzi sędziów na zadane im pytania:

A. Jaka jest skuteczność mediacji?

- a) duża — 10 (25%)*
- b) mała — 15 (37,5%)*
- c) znikoma — 15 (37,5%)*

B. Czy przyjęte rozwiązania ustawowe sprzyjają rozwiązywaniu sporów cywilnych w drodze mediacji?

- a) tak — 24 (60%)*
- b) nie — 13 (33%)*
- c) brak odpowiedzi — 3 (7%)*

C.1. Co należałoby zmienić w przepisach k.p.c. dla większej skuteczności mediacji?

Propozycje zgłoszono w 25 ankietach (62,5% ankietowanych)

2. Jakie są problemy prawne na tle aktualnej regulacji prawnej?

Problemy takie zgłoszono w 21 ankietach (52,5% ankietowanych)

D. Brak odpowiedzi na C.1. i C.2. — 10 (25% ankietowanych)

Propozycje i problemy zgłoszone przez sędziów wrocławskich (pkt C) zostały omówione niżej.

Można uznać, że powyższa ocena skuteczności mediacji (70% — mała lub znikoma) stanowi odzwierciedlenie oceny w zasadzie całego środowiska sędziowskiego. Wynika to bowiem także z opisowych ocen nadesłanych przez prezesów SO.

2. PRZYCZYNY NIEWIELKIEJ SKUTECZNOŚCI MEDIACJI

Bardzo zróżnicowane są oceny przyczyn tego stanu rzeczy. Jedną z wymienianych przyczyn jest brak dostatecznej liczby należycie wykwalifikowanych mediatorów. Postuluje się ich szkolenie nie tylko w zakresie istoty mediacji, ale także sposobu formułowania ugody oraz odpowiedniej wiedzy prawniczej ze względu na zróżnicowane pod względem prawnym sprawy cywilne i skutki naruszenia ustawy.

Kolejnej przyczyny małej efektywności tej instytucji upatruje się w kosztach mediacji, które zobowiązane są ponosić strony — również te, które są ustawowo zwolnione od ponoszenia kosztów sądowych. Jak wspomniano, koszty te są na ogół dość znaczne i mediacja nadal nie stanowi alternatywy wobec sądowego postępowania pojednawczego. Porównywanie kosztów mediacji do opłat sądowych w sprawach cywilnych nie jest więc wystarczające.

Hamulcem w kierowaniu stron przez sąd do mediacji jest również obawa przed wydłużaniem postępowania w sprawie w związku z częstym negatywnym wynikiem mediacji. „We wszystkich kontrolach szybkości i sprawności postępowania w wydziale nacisk kładziony jest na szybkość postępowania, na rozpoznanie spraw na jak najmniejszej liczbie posiedzeń oraz na ograniczenie liczby spraw odraczanych na termin z urzędu. Dane statystyczne nie uwzględniają odrębnego wyliczenia odroczeń z powodu skierowania sprawy do mediacji. Kierowanie sprawy do mediacji pomimo braku wniosku stron daje nikłą szansę na rozwiązanie sporu w wyniku mediacji, natomiast pewne jest wydłużenie czasu trwania sprawy i pogorszenie danych statystycznych wydziału” — pisze wiceprezes SO w Bydgoszczy. Opinia ta nie jest odosobniona.

Z tym zarzutem wiąże się w praktyce doniosły problem selekcji spraw nadających się do mediacji. Trafnie podkreśla się, że m.in. w sprawach gospodarczych można liczyć na pozytywny wynik mediacji wtedy, gdy sprawa jest złożona i znacznej wartości, a strony jeszcze ze sobą współpracują, łączą je np. więzy kooperacyjne, których nie zamierzają zrywać. Natomiast w przypadku braku tego współdziałania trudno liczyć na wzajemne ustępstwa i ugodę. Dotyczy to również spraw ze stosunku pracy.

W innych rodzajach spraw cywilnych selekcja powinna być przeprowadzana również z punktu widzenia stopnia skłócenia stron oraz złożoności stanu faktycznego, wymagającego przeprowadzenia postępowania dowodowego. W szczególności głęboki konflikt między stronami

przesądza o nierealności zawarcia ugody, a tym samym o bezprzedmiotowości kierowania stron do mediacji.

3. POGLĄDY SPOŁECZNE NA MEDIACJĘ

Sędziowie części sądów podnoszą również, iż społeczeństwo polskie z różnych powodów trudno akceptuje pojednanie i dlatego kierowanie do mediacji to zwykła strata czasu koniecznego do sprawnego rozstrzygnięcia sprawy czy zawarcia ugody sądowej. Trudno podzielić ten pogląd w pełni. Jako sędzia w dawnym Sądzie Powiatowym w Koźlu nabrałem zgoła innego przeświadczenia. Na przykład, namawiając do ugody rolniczkę w podeszłym wieku, usłyszałem od niej, że u niej na wsi mówi się od lat, że „lepsza chuda ugoda, niż tłusty sąd”. Z tym ludowym powiedzeniem koresponduje zasada starożytnych Rzymian, że *bis dat, qui cito dat*. Trudno więc nie uwzględnić faktu, że w świadomości społecznej tkwi przeświadczenie, że ugoda z różnych powodów może być korzystniejsza od wyroku.

Wieloletni mediator, były prezes Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, wskazuje m.in. na niewiarę stron w sprawny wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych. „Motywacja do moralnego poszukiwania zgody ustępuje wówczas miejsca względem pragmatycznym. «Lepiej zawrzeć ugodę, niż włożyć się po sądach» — to desperackie stwierdzenie stało się podstawowym hasłem marketingowym mediacji. Zawieramy ugodę nie dlatego, że przebaczyliśmy przeciwnikowi albo zrozumieliśmy własny błąd, lecz dlatego, że nie wierzymy w sprawny wymiar sprawiedliwości. Godzimy się «dla świętego spokoju», uciekając od kłopotliwego procesu. Odchodząc od stołu mediacyjnego, podajemy rękę do zgody, ale odwracamy się już plecami od adwersarza. «Skuteczna mediacja doprowadziła do podpisania ugody, cofnięcia pozwu, a nawet do zrzeczenia się roszczenia. Ale czy doprowadziła do prawdziwego pojednania?»³⁶

Uwagi powyższe są jednak wynikiem doświadczeń na tle mediacji wszczynanych na podstawie umowy zawartej przez zwaśnione strony, a nie postanowienia sądu kierującego strony do mediacji.

Negatywną w zasadzie ocenę mediacji nadesłali sędziowie okręgu toruńskiego. Twierdzą mianowicie, że niska skuteczność mediacji spowodowana jest dużą trudnością w komunikatywności i ugodowości stron

³⁶ P. Nowaczyk, *Mediacja gospodarcza...*, s. 43.

uczestniczących w mediacji oraz zawilością spraw. „Strony skłonne do ugody łatwiej jest doprowadzić do porozumienia i w wielu sprawach odbywa to się przed sędzią na rozprawie bez potrzeby skierowania do mediatora. [...] Przyczyną niewielkiej skuteczności mediacji oraz nikłego zainteresowania rozwiązywaniem sporów w drodze mediacji są uwarunkowania społeczne oraz brak tradycji w tym zakresie. Nie sprzyjają one rozwiązywaniu sporów w drodze mediacji i nawet właściwe rozwiązania ustawowe nie są w stanie spowodować zadowalających zmian w tej kwestii. [...] Instytucja mediacji wydaje się spełniać swoją rolę jedynie w sprawach z zakresu Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i ewentualnie w sprawach karnych na tle złych stosunków w rodzinie oraz spraw z zakresu prywatnego oskarżenia. W pozostałych sprawach instytucja ta nie spełnia swojej roli”.

4. POSTULATY *DE LEGE FERENDA* SĄDÓW

1. Z relacji prezesów SO wynika, iż pojawiają się głosy krytyczne niektórych sędziów co do zasadności zniesienia posiedzeń pojednawczych w sprawach o rozwód i separację. Zgłaszane są również postulaty wprowadzenia obligatoryjnego postępowania mediacyjnego, którego wyczerpanie otworzy ewentualną drogę sądową. Miałoby to dotyczyć w szczególności spraw gospodarczych.

Trudno odrzucić krytykę ustawowego zastąpienia w zasadzie obligatoryjnego posiedzenia pojednawczego fakultatywnym postępowaniem mediacyjnym w wymienionych sprawach. Wydaje się, iż problem wymaga ponownego rozważenia. Mediacja w tych sprawach ma na celu przede wszystkim „pojednanie małżonków” (art. 436 § 2 k.p.c.), co nie jest równoznaczne z celem mediacji określonym w art. 10 k.p.c., tj. z zawarciem ugody w rozumieniu art. 917 k.c. Ponadto skierowanie małżonków do mediacji ma nastąpić wówczas, „gdy istnieją widoki na utrzymanie małżeństwa”. Tymczasem celem posiedzeń pojednawczych było pojednanie, mając na uwadze dobro dzieci i społeczne znaczenie trwałości małżeństwa, a więc cel znacznie szerszy od aktualnie zakreślonego dla postępowania mediacyjnego.

2. Szczególnie ostro przeciwko aktualnie uregulowanej mediacji w sprawach o rozwód i separację występują sędziowie SO w Nowym Sączu. Twierdzą mianowicie, że „brak zlikwidowanego w 2005 r. posiedzenia pojednawczego w sprawach o rozwód to praktyczny brak realnych możliwości poddania małżonków mediacji w trakcie procesu w tych

sprawach” (konieczność zgody obojga małżonków, obciążenie stron znaczącą odpłatnością za mediację). Powoduje to, że „[...] sprawa rozwodowa trafia wprost na rozprawę, na której nie ma już klimatu do mediowania, skoro małżonkowie pojawiają się tam w towarzystwie adwokatów, z listą świadków zwalczających argumenty strony przeciwnej. Włączenie mediacji w sprawy o rozwód i separację do regulacji dotyczących mediacji w sprawach cywilnych dokonane zostało bez uwzględnienia diametralnie różnych celów, jakim obie te mediacje mają w praktyce wymiaru sprawiedliwości służyć. Nie rozwiązuje sprawy wprowadzenie przepisu art. 436 k.p.c., nie przestają bowiem obowiązywać ogólne zasady mediacji normowane przepisami art. 183¹–art. 183¹⁵ k.p.c. [...]. Niezbędne jest — zdaniem sędziów — włączenie się — także w zakresie polskich rozwiązań prawnych w tej materii — do realizacji Rekomendacji Ministrów Rady Europy z dnia 12.01.1998 r. nr R(98)1 zalecającej wprowadzenie mediacji rodzinnych — regulowanych odrębnie — w stosunku do przepisów dotyczących mediacji w sprawach cywilnych”.

3. Koszty mediacyjne powstałe w wyniku kierowania do mediacji przez sąd w sprawach rodzinnych powinien ponosić Skarb Państwa.

4. Kierowanie stron przez sąd do mediacji jest dyskusyjne, ponieważ w większości przypadków mediacja kończy się fiaskiem, a postępowanie mediacyjne w znacznym stopniu wydłuża proces (nawet o kilka miesięcy).

5. Należy dopuścić możliwość obejmowania ugodami zawartymi przed mediatorem spraw dotyczących prawa własności nieruchomości i innych spraw wymagających formy aktu notarialnego.

6. Uгода zawarta w sprawie, w której sąd skierował strony do mediacji, powinna być zatwierdzana przez sąd bez konieczności stosownego wniosku w tym przedmiocie.

7. Należy skreślić art. 183⁸ § 4 k.p.c. W wielu sprawach gospodarczych kierowanych do postępowania nakazowego i upominawczego celowa jest mediacja.

8. Trzeba sprecyzować wynagrodzenie mediatora w przypadku, gdy nie dojdzie do zawarcia ugody.

9. Wynagrodzenie mediatora powinno być równe minimalnej stawce honorarium adwokata i radcy prawnego; należy znieść górną stawkę wynagrodzenia.

10. Mediatorzy powinni mieć szeroką wiedzę prawniczą.

11. Należy unormować skutki nieusprawiedliwionego niestawienia jednej lub obu stron na posiedzenie mediacyjne oraz kwestię wzywania stron przez mediatora.

12. Konieczne jest wprowadzenie obligatoryjnego przedsądowego trybu postępowania mediacyjnego w sprawach gospodarczych.

Zgłoszono także postulat przeciwny. Zdaniem sędziów okręgu koszalińskiego: „instytucja mediacji nie wydaje się instrumentem szczególnie przydatnym do rozstrzygania sporów gospodarczych. W postępowaniu w sprawach gospodarczych ustawodawca przewidział obowiązek podjęcia przez strony przedprocesowego postępowania pojednawczego (art. 479¹² § 2 k.p.c.). Przedsiębiorcy zaangażowani w spory gospodarcze mają świadomość wartości ugodowego rozwiązania sporów, a korzystając z pomocy profesjonalnej i fachowej obsługi prawnej, mają możliwość we własnym zakresie rozpoznania wszelkich możliwości wypracowania ugody. Stąd też wykorzystanie instytucji mediacji, nieznajdującej mocnego oparcia w tradycji prawnej, jest stosunkowo rzadkie”.

13. Wymagane jest sprecyzowanie początku biegu terminu z art. 183¹⁰ § 1 k.p.c. Powinno się ono liczyć od daty otrzymania postanowienia przez mediatora.

14. Należy wydłużyć czas mediacji — miesiąc to termin zbyt krótki (postulat przeciwny — skrócić obecny termin).

15. Trzeba dopuścić pełnomocników stron do postępowania mediacyjnego.

V. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Unormowana w Kodeksie postępowania cywilnego mediacja — jako uniwersalna w sprawach cywilnych — stanowi już w praktyce alternatywny do sądowego sposób rozwiązywania sporów, jednakże w badanych dwóch pierwszych latach funkcjonowania — ze skromnymi efektami. Wobec braku danych statystycznych liczbę mediacji umownych i ich efekty można mierzyć jedynie na podstawie wpływu do sądów wniosków o zatwierdzenie ugód i decyzji sądów w tym przedmiocie. Jak to wskazano w tabeli 5, do sądu wpłynęło 186 wniosków z mediacji umownej i 390 wniosków z mediacji skierowanej. Sądy zatwierdziły 160 ugód z pierwszego trybu mediacyjnego, tj. 86% zło-

zonych wniosków, a w drugim trybie — odpowiednio 338 ugód, tj. 86,6%.

Ten prawie o połowę mniejszy wpływ wniosków o zatwierdzenie ugód zawisłych w mediacji umownej w stosunku do liczby ugód złożonych do zatwierdzenia z mediacji skierowanej może wskazywać na niewielką liczbę umów o mediację zawartych w analizowanym okresie. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, iż nie jest obligatoryjne zatwierdzanie ugód lub nadawanie im klauzuli wykonalności. Uгода może bowiem być zrealizowana dobrowolnie, bez konieczności wszczynania tego postępowania. Ponadto nie każde porozumienie ustalone w mediacji stanowi ugódę w rozumieniu art. 917 k.c.

Większa efektywność mediacji skierowanej może świadczyć o odpowiedniej selekcji spraw oraz o większej skłonności stron do mediacji i zawarcia ugody. Wniosek ten może się jednak okazać przedwczesny, gdyż z relacji niektórych prezesów SO wynika, że kierowanie stron przez sądy do mediacji napotyka na opór wynikający z takich zwłaszcza powodów, jak istniejący między stronami (uczestnikami) głęboki konflikt będący przyczyną wniesienia sprawy do sądu. Brak możliwości zawarcia ugody sądowej właśnie z tego powodu nie wróży powodzenia polubownemu załatwieniu sporu w mediacji.

Podnosi się też inne przyczyny niechęci stron (uczestników) sporu do mediacji, o czym była mowa w pkt IV. Stosunkowo wysoki koszt mediacji, a także obowiązek ponoszenia tych kosztów w sprawach, w których strony korzystają z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych (np. w sprawach o roszczenia pracowników ze stosunku pracy), stanowi barierę w rozszerzaniu omawianego sposobu rozwiązywania sporów cywilnych. Koszt ten jest znacznie wyższy od sądowego postępowania pojednawczego (opłata sądowa od takiego wniosku wynosi 40 zł).

Wreszcie w sporej liczbie spraw wnoszonych do sądów przedmiotem postępowania jest własność nieruchomości. Sądy, które uznają konieczność zawierania ugody w formie aktu notarialnego, nie kierują w zasadzie tych spraw do mediacji.

Należałoby wypowiedzieć się negatywnie odnośnie do postulatu wprowadzenia obligatoryjnego postępowania mediacyjnego, ponieważ wydaje się on sprzeczny z konstytucyjną zasadą prawa do sądu. Ponadto w sprawach gospodarczych wprowadzono stosowne ograniczenia we wnoszeniu pozwu (art. 479¹² § 2 k.p.c. w związku z § 3 tego artykułu).

Przeprowadzone badania sugerują kolejne kroki w celu usunięcia barier stojących na przeszkodzie do prawidłowego stosowania prawa w postępowaniu mediacyjnym. Dotyczy to w szczególności:

- a) kwalifikacji mediatorów,
- b) dopuszczalności mediacji w sporach, których przedmiotem jest nieruchomości,
- c) właściwego ukształtowania sądowego programu statystycznego dotyczącego mediacji (o którym mowa w Aneksie).

Ad a) Przepisy k.p.c. nie wymagają od mediatorów odpowiednich do tej funkcji kwalifikacji, w tym wiadomości z dziedziny prawa cywilnego *sensu largo*. W myśl art. 183² § 1 k.p.c. wystarczy, że mediator ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta w pełni z praw publicznych. Istnieje jednak w tym zakresie pewna niekonsekwencja ustawodawcy. Z jednej bowiem strony nie wymaga się kwalifikacji, z drugiej zaś sąd jest obowiązany do odmowy zatwierdzenia ugody w przypadku jej sprzeczności z prawem (art. 183¹⁴ § 3 k.p.c.). Ograniczona rola prawa cywilnego materialnego w postępowaniu mediacyjnym może polegać jedynie na nieuwzględnianiu przez strony normy prawnej, która ma charakter względnie obowiązujący (*lex dispositivum*). Owa względność polega właśnie na tym, że normy te mają zastosowanie wówczas, gdy strony danej umowy, w tym ugody, nie postanowiły inaczej. Nie jest natomiast możliwa — w świetle polskiego prawa — skuteczna ugoda sprzeczna z normą bezwzględnie obowiązującą (*lex cogens*), będącą z reguły nakazem lub zakazem albo określającą formę szczególną danej czynności prawnej. Ugoda naruszająca taką normę byłaby nieważna i nie podlegałaby zatwierdzeniu przez sąd.

W świetle powyższych wywodów nie wydaje się uzasadniona obecna regulacja prawna zwalniająca mediatora od posiadania niezbędnych kwalifikacji. Nie sprzyja to bowiem skuteczności postępowania mediacyjnego i — podkreślanego przez sędziów — braku przekonania o skuteczności mediacji.

W literaturze obcej podkreśla się, że wśród znawców mediacji są zwolennicy ograniczania, a nawet eliminowania prawa z postępowania mediacyjnego. Pozytywną bowiem cechą mediacji ma być to, że „wyzwala kreatywność stron, a także jest wyrazem ich autonomii w kształtowaniu ugody zawartej w mediacji”³⁷. Być może te właśnie poglądy

³⁷ Zob. E. Gmurzyńska, *Rola prawa i prawników w mediacjach*, [w:] Materiały konferencji „Mediacja — nowa metoda rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych”.

nie pozostawały bez wpływu na unormowania w k.p.c. W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej mediację do k.p.c. (Druk Sejmowy nr 3213) podkreśla się jedynie, iż „[...] umiejętność prowadzenia mediacji jest w dużej mierze kwestią osobowości mediatora. Dlatego też, aby ułatwić stronom możliwość prowadzenia mediacji, nie przewiduje się żadnych wymogów co do wykształcenia mediatora. Mediator, z uwagi na charakter mediacji, nie ma żadnych uprawnień władczych. Nie rozstrzyga sporu. Jego zadanie polega na doprowadzeniu do zawarcia ugody stron. Dlatego też nie przewiduje się ograniczeń co do wyboru mediatora z uwagi na pokrewieństwo z jedną ze stron. Nie przewiduje się też instytucji wyłączenia mediatora”.

Wbrew wyżej przytoczonym głosom o znaczeniu prawa w mediacji, kwalifikacje takie są jednak wymagane m.in. w poszczególnych stanach Stanów Zjednoczonych. Jak podaje E. Gmurzyńska³⁸, jednym z pierwszych stanów, który wprowadził pod koniec lat osiemdziesiątych XX stulecia kompleksową ustawę dotyczącą kwalifikacji mediatorów, była Floryda. Kwalifikacje te są ustalane w programach wiążących sądy. Ustawa upoważniła sąd najwyższy tego stanu do określenia wymogów w zakresie kwalifikacji mediatorów, etyki i postępowania dyscyplinarnego, szkoleń oraz wydawania certyfikatów. Kwalifikacje różnią się w zależności od charakteru spraw — odrębne programy mediacyjne dotyczą spraw cywilnych, z zakresu prawa rodzinnego, opieki nad małoletnimi itp.

Doświadczenia płynące z praktyki mediacyjnej tego stanu są kolejnym potwierdzeniem zasadności postulatu zmiany naszego obecnego unormowania i wprowadzenia certyfikatów kwalifikacyjnych dla stałych mediatorów ze stosownym obowiązkiem uzupełniania kwalifikacji. W przeciwnym wypadku trzeba się liczyć z barierą utrudniającą zawieranie skutecznych i zgodnych z prawem uгод.

Ad b) Pilnego ujednolicenia wymaga wykładnia art. 183¹³ k.p.c. O zróżnicowanej praktyce sądowej była obszernie mowa w pkt III.6. Przyjęcie — postulowanej w doktrynie i niniejszym opracowaniu — ścisłej wykładni tego przepisu, podobnie jak to ocenia część sędziów, powinno doprowadzić do zmiany obecnej praktyki sądowej i niekierowania stron lub uczestników postępowania do mediacji, jeżeli przedmiotem postępowania jest własność nieruchomości. Przesądzi to również

³⁸E. Gmurzyńska, *Kwalifikacje wymagane od mediatorów w stanie Floryda*, [w:] Materiały konferencji „Mediacja — nowa metoda rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych”.

o likwidacji niezgodnej z prawem praktyki przyjmowania ugód, „ugód uzupełniających” czy uzupełniania ugód w postępowaniu umarzającym postępowanie.

Powyższej wykładni może zostać postawiony zarzut, że zawęży możliwość podjęcia mediacji w wielu sprawach. Jest ona jednak możliwa w drodze stosownej zmiany ustawodawczej. Postulaty takie musiałyby jednak iść w parze z proponowaną pod lit. a zmianą k.p.c. w części dotyczącej kwalifikacji mediatorów. Jak już wspomniano, obecna praktyka mediatorów, a także niektórych sędziów wskazuje na błędy w treści ugód, co może wpłynąć na brak możliwości dokonywania na ich podstawie stosownych wpisów w księgach wieczystych. Można rozważyć, czy w przypadku uznania zatwierdzonych ugód za ugody sądowe nie należałoby powierzyć mediacji w takich sprawach, o dużym stopniu komplikacji, mediatorom o odpowiednich specjalistycznych kwalifikacjach z zakresu prawa rzeczowego, np. emerytowanym sędziom.

Ujednolicenie praktyki w omawianym wyżej zakresie wydaje się najpoważniejszym problemem prawnym analizowanej mediacji. Można więc oczekiwać jednoznacznego unormowania tej problematyki przez wyłączenie z postępowania mediacyjnego spraw związanych z obrotem nieruchomościami bądź też przez przyjęcie unormowania, które jednoznacznie przesądzi, że ugoda zatwierdzona przez sąd ma moc ugody sądowej.

ANEKS

Jak wspomniano w pkt II niniejszego artykułu, nieodzowne jest ustalenie właściwego sądowego programu statystycznego z zakresu czynności mediacyjnych, zgodnego z ustawą obowiązującą w danym roku. Program taki według obecnego stanu prawnego obejmowałby sprawy cywilne w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc sprawy wpisywane do urzędów ewidencyjnych składających się z repertoriów wymienionych w pkt II.1. Na ich podstawie ustalano by następujące dane:

1. Liczbę spraw skierowanych w danym roku do mediacji przez sądy danego okręgu (SO i SR):
 - a) według rodzaju spraw — stosownie do wyżej wymienionych repertoriów i z wyodrębnieniem spraw o rozwód i separację,
 - b) ogół spraw w danym okręgu i według poszczególnych rodzajów.
2. Liczbę spraw wymienionych w pkt 1, skierowanych przez sądy:

- a) do zamknięcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę (art. 183⁸ § 1 zd. pierwsze k.p.c.),
 - b) po zamknięciu tego posiedzenia, na zgodny wniosek stron (art. 183⁸ § 1 zd. drugie k.p.c.).
3. Sposób załatwienia spraw wymienionych w pkt 1:
- a) liczba protokołów przedstawionych sądom przez mediatorów wraz z ugodą (art. 183¹³ § 2 k.p.c.),
 - b) liczba spraw, w których do zawarcia ugody nie doszło,
 - c) liczba wniosków o zatwierdzenie ugody i nadanie jej klauzuli wykonalności,
 - d) sądy:
 - zatwierdziły ugodę — liczba ...,
 - odmówiły zatwierdzenia ugody — liczba ...
4. Liczba protokołów przedstawionych sądom przez mediatorów z ugodami zawartymi w postępowaniu mediacyjnym wszczętymi na podstawie umowy stron (art. 183¹³ § 1 k.p.c.):
- a) według rodzajów spraw, stosownie do wyżej wymienionych repertoriów,
 - b) ogół spraw w danym okręgu według poszczególnych rodzajów.
5. Sposób załatwienia przez sądy spraw wymienionych w pkt 4:
- a) liczba wniosków o zatwierdzenie ugody (nadanie jej klauzuli wykonalności),
 - b) liczba uwzględnionych wniosków z lit. a, tj. tych, w których sądy zatwierdziły ugodę,
 - c) liczba wniosków z lit. a, w których sądy odmówiły zatwierdzenia ugody.
6. Liczba stałych mediatorów w okręgu przedstawionych prezesowi SO stosowną listą według stanu na 31 grudnia danego roku.